Partia nasza służy narodowi, jego dobro — to nasz najwyższy cel

II KRAJOWA KONFERENCJA PZPR ROZPOCZĘŁA OBRADY

Omówienie referatu Biura Politycznego KC PZPR: **„O konsekwentną realizację programu podnoszenia jakości pracy i warunków życia, o dalsze umocnienie przewodniej roli partii i pogłębienie moralno-politycznej jedności narodu"** wygłoszonego przez I sekretarza KC – **Edwarda Gierka,** publikujemy na str. 3 i 4.

Wczoraj w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się II Krajowa Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W toku dwudniowych obrad, w oparciu o dotychczasowe wyniki realizacji uchwał VII Zjazdu partii, określi ona warunki i zadania ich pełnego wykonania w okresie do następnego Zjazdu. Konferencja jest doniosłym wydarzeniem w życiu partii i całego naszego społeczeństwa, ważnym etapem konsekwentnego urzeczywistniania ambitnego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Konferencja zgromadziła delegatów, reprezentujących ponad 2,7-milionową rzeszę członków i kandydatów partii. Delegaci wybrani zostali na plenarnych posiedzeniach Komitetów Wojewódzkich PZPR; są wśród nich przedstawiciele wszystkich regionów kraju, różnych środowisk zawodowych. W obradach uczestniczą członkowie i zastępcy członków Komitetu Centralnego partii oraz członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR.

DP

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | ŁÓDŹ, wtorek 10 stycznia 1978 roku, Rok XXXIV, nr 7 (8888) | Cena 1 zł

Ekipa sprawozdawców PAP relacjonuje:

Już od godziny ósmej do Sali Kongresowej zaczynają przybywać delegaci. Miejsca zajmują też zaproszeni goście.

Nad prezydium konferencji — wielki, stylizowany czerwony sztandar z napisem: „PZPR — II Krajowa Konferencja", po bokach flagi biało-czerwone.

Wokół całej kolistej sali, powyżej amfiteatru, ciągnie się wielki transparent z hasłem „Partia nasza służy narodowi, jego dobro — to nasz najwyższy cel".

Jest godzina 8.30. Rozlegają się gorące, długotrwałe oklaski — w prezydium II Krajowej Konferencji PZPR zasiadają członkowie Komitetu Centralnego a wśród nich: I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek**, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC — **Edward Babiuch, Zdzisław Grudzień, Henryk Jabłoński, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydlak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzaszczyk, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński oraz kierownicy wydziałów KC PZPR i pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich partii.**

Zebrani intonują Międzynarodówkę.

Na sali rozlega się wielokrotnie podchwycany przez zebranych okrzyk: „Niech żyje Komitet Centralny partii".

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej II Krajowa Konferencję Partyjną otwiera przewodniczący jej obradom, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Zwołaliśmy konferencję — powiedział Edward Gierek — **Zgodnie ze Statutem naszej partii, zgodnie z uchwałami Komitetu Centralnego. Naszym wspólnym zadaniem jest dokonanie rzeczowej, wnikliwej i krytycznej oceny dotychczasowego postępu w realizacji programu socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonego przez VII Zjazd. W oparciu o tę ocenę formułować będziemy zadania na najbliższe 3 lata. Są to podstawowe cele, jakie stoją przed naszymi roboczymi obradami.**

W przygotowaniach do konferencji uczestniczyła cała partia. Ważną rolę odegrało IX Plenum Komitetu Centralnego oraz plenarne posiedzenia komitetów wojewódz-

(Dalszy ciąg na str. 2)

N/z: prezydium Konferencji.

CAF — Zagożdziński — telefoto

Nowe, atrakcyjne wyroby z tworzyw sztucznych

Bogatą ofertę wyrobów rynkowych na 1978 r. przedstawiają przedsiębiorstwa przemysłu tworzyw sztucznych, zgrupowane w Zjednoczeniu „Plastofarb". Przewiduje ona m. in. dostawy ponad 80 nowych lub zmodernizowanych artykułów, szczególnie poszukiwanych w gospodarstwach domowych.

Już z początkiem br. Zakłady Tworzyw i Farb w Pustkowie (woj. rzeszowskie) dostarczą do sklepów pierwszą partię nowego typu, eleganckich i praktycznych ściennych szafek toaletowych. Tegoroczna produkcja wyniesie ponad 10 tys. tego typu szafek.

Zakłady tworzyw sztucznych — ERG w Oławie (woj. wrocławskie) podejmą po raz pierwszy w kraju produkcję specjalnej wykładziny na podkładzie włókninowym, ze spienioną warstwą polichlorku winylu, imitującą kafelki. Wytwarzane będą w szerokiej gamie kolorystycznej, co stworzy możliwość odpowiedniego doboru wykładziny do ogólnego wystroju łazienki. Pierwsza produkcja ruszy w II połowie br.

Wśród tegorocznych nowości będą także drewnopodobne wyroby stołowe, wykonane z tworzywa polistyrenowego, spienionego (surowiec produkcji krajowej). Znajdą się wśród nich m. in. cukiernice, salaterki, tace, podstawki pod szklanki i kieliszki. Pierwsza tego typu produkcję w kraju rozpocznie Zakłady Tworzyw Sztucznych „Nitron-Erg" w Krupskim Młynie, a tegoroczne dostawy do handlu wyniosą ponad 30 tys. sztuk tych stołowych drobiazgów.

Inną, godną uwagi nowością będą uszlachetnione folie z polichlorku winylu. Wytłaczane na powierzchni tych folii wgłębienia, o rozmaitych wzorach, powlekane będą trwałymi, różnokolorowymi farbami. Folia tego typu, o ciekawej i pięknej fakturze, przeznaczona jest głównie na wyroby kaletnicze — modne torebki, portmonetki itp. Produkcję tej folii rozpoczną w drugim kwartale br. Zakłady Tworzyw Sztucznych — ERG — Wabrzeźnie (woj. toruńskie), dostarczając w br. 15 tys. m kw.

Olej silnikowy z gdańskiej rafinerii

W Gdańskiej Rafinerii, dla uczczenia obrad II Konferencji Partyjnej, załoga bloku olejowego uruchomiła nową linię konfekcjonowania olejów silnikowych. Z taśmy zeszły pierwsze partie jednolitrowych puszek wypełnionych wysokiej klasy olejami typu „Superol", przeznaczonymi dla silników wysokoprężnych. Wkrótce ekspediowane stąd będą również w porcjach 1- i 5-litrowych oleje samochodowe typu „Selektol".

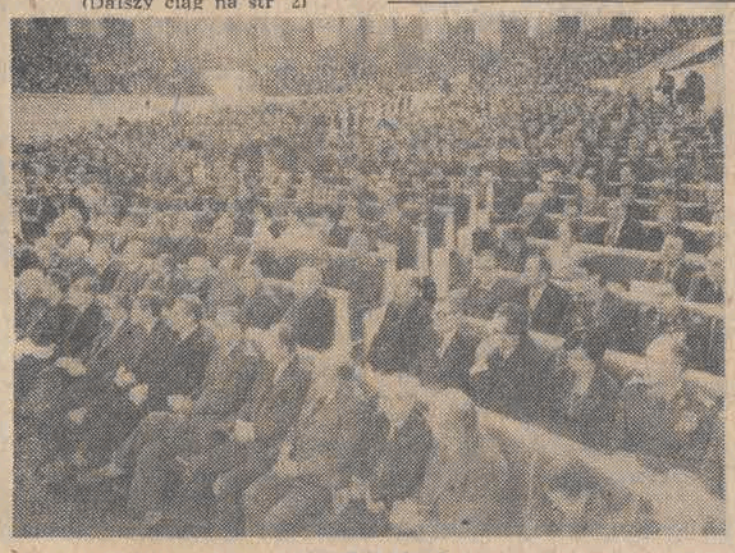

N/z: Sala obrad.

CAF — Zagożdziński — telefoto

TRANSMISJA Z ZAKOŃCZENIA OBRAD W PR I TV

Dziś o godzinie 17.55 Polskie Radio w programach I, II, III i IV oraz Telewizja Polska w programach I i II transmitować będą przebieg zakończenia obrad II Krajowej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

65 rocznica urodzin Gustawa Husaka

Depesza z Polski

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przesłali na ręce sekretarza generalnego KC KPCz prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustawa Husaka depeszę z serdecznymi gratulacjami i gorącymi życzeniami z okazji 65 rocznicy urodzin.

Wzmożony rytm pracy w całym kraju

Szerokie poparcie dla programu partii

Obrady II Krajowej Konferencji partyjnej znajdują się w centrum uwagi polskiego społeczeństwa. W poniedziałek ludzie pracy z ogromnym zainteresowaniem słuchali transmisji wygłoszonego przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka referatu Biura Politycznego. W zakładach pracy, świetlicach i domach kultury gromadzono się przed telewizorami, a dla tych, którzy pracowali o tej porze, radiowęzły fabryczne przekazywały to wystąpienie bezpośrednio na stanowiska robocze.

Wyrazem szerokiego poparcia dla programu partii są liczne czyny produkcyjne i wzmożony rytm pracy w całym kraju. W wielu organizacjach partyjnych wstąpiło w poniedziałek do PZPR szereg nowych kandydatów. W tysiącach fabryk w całej Polsce robotnicy zaciągnęli warty produkcyjne.

W warszawskich zakładach pracy napłynęły do fabrycznych komitetów partyjnych meldunki o podjęciu czynów produkcyjnych. M. in. kolektywy fabryki im. Świerczewskiego postanowiły wykonać dodatkowe narzędzia i przyrządy pomiarowe dla odbiorców krajowych i na eksport. Wzmożony rytm pracy panował w Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, gdzie postanowiono wykonać w dniach II Krajowej Konferencji 3 tys. lamp elektronowych i 70 tys. poszukiwanych na rynku świetlówek.

W Hucie im. Lenina cała 38-tysięczna załoga pełniła warty produkcyjne na cześć konferencji. Odzewem na konferencję są też nowe zobowiązania załogi tarnobrzeskich kopalń i zakładów przetwórczych „Siarkopol". Zgłoszono tu ponadto wiele wniosków techniczno-organizacyjnych zmierzających do zmniejszenia kosztów wydobycia i przetwórstwa siarki.

Załoga kopalni „Bełchatów" postanowiła dodatkowo zebrać 2 mln m sześć. nadkładu pod którym znajdują się pokłady węgla. Warty produkcyjne zaciągnięto w „Pafawagu" i licznych fabrykach woj. wrocławskiego.

Obrady II Krajowej Konferencji Partyjnej spotkały się z wielkim zainteresowaniem również na polskiej wsi. W komentarzach „na gorąco", wielu mieszkańców wsi wskazywało na stabilność polityki rolnej partii.

Rozmowy Gromyko-Sunoda

W poniedziałek rozpoczęły się w Moskwie rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR i Japonii — Andrieja Gromyki i Sunao Sunody. W rzeczowej, szczerej atmosferze dokonano wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-japońskich. Omawiano również niektóre aktualne problemy międzynarodowe.

Wznowienie rokowań SALT-2

W Genewie zostały wznowione po 3-tygodniowej przerwie świątecznej radziecko-amerykańskie rokowania na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT). Od czasu rozpoczęcia 21 listopada 1972 r. obecnej drugiej rundy rokowań SALT, w Genewie odbyły się 223 spotkania między delegacjami ZSRR i USA.

Dotkliwa susza w Australii

Dotkliwa susza nawiedziła w tym roku Australię. Dyrektor rady hodowców owiec i bydła David Trebeck oświadczył, że jeśli w tym kwartale nie spadną deszcze, straty spowodowane przez suszę wyniosą 1,1 miliarda dolarów.

Jak pisze agencja Reutera, farmerzy zaczynają wybijać część bydła i owiec z powodu braku paszy. Wstrząsający jest obraz wyschniętych rzek i zniszczonych plonów w rolniczo-hodowlanych okręgach południowej i wschodniej Australii.

Indyjski statek z 69 osobami zaginął na Pacyfiku

Całą niedzielę trwały poszukiwania rozbitków indyjskiego frachtowca który zatonął około 2 tys. km na północny zachód od Hawajów. Na pokładzie znajdowało się 69 osób, w tym 4 kobiety i dwoje dzieci.

Z Honolulu donoszą, że jeszcze w piątek piloci samolotów penetrujących przypuszczalne miejsce katastrofy widzieli światła, ale żadnych śladów statku lub szalup. Były to prawdopodobnie światełka kamizelek i kół ratunkowych. Statek wysłał w świat sygnał SOS w ubiegły czwartek. Radiotelegrafista zawiadomił armatora, że do przedniej części statku przedostaje się woda i że kapitan wydał polecenie opuszczenia go. W tym czasie na Pacyfiku szalał sztorm.

„Tylko" 4,9 m długości

„Taaka ... ryba"

Na targu rybnym w Kyoto znalazła się w niedzielę kałamarnica olbrzym... jej długość wynosiła „tylko" 4,9 metra. Nie podano ile kilogramów ważyła „taaaka ryba". Wiadomo jedynie, że aż 4 rybaków musiało wyciągać ją z morza. Znalazła się ona w sieciach zarzuconych w pobliżu wybrzeży Japonii.

II Krajowa Konferencja PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

kich, które poprzedziły konferencję.

Cenny dorobek wniosły zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnych w zakładach pracy, w miastach i gminach. Dorobek ten został wykorzystany w pracach poprzedzających II Konferencję Partyjną i wzbogaci program działalności naszej partii na okres do VIII Zjazdu.

Przychodzimy na II Krajową Konferencję Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z nowymi dokonaniami, będącymi rezultatem twórczego zaangażowania ludzi pracy, powszechnego poparcia dla partii i jej polityki. Na wyniki obrad konferencji oczekują wraz z partią wszyscy ludzie pracy, cały naród. Pracujmy więc tak, aby dorobek naszych obrad stanowił liczący się wkład w kształtowanie polityki i programu zapewniających naszej ojczyźnie i naszemu narodowi dalszy pomyślny rozwój.

Edward Gierek powitał serdecznie w imieniu Komitetu Centralnego delegatów wyłonionych przez partie, gości konferencji: prezesa NK ZSL — **Stanisława Gucwę**, przewodniczącego CK SD — **Tadeusza Witolda Młyńczaka**, wybitnych bezpartyjnych obywateli działaczy Frontu Jedności Narodu, których zaproszono do udziału w obradach.

I sekretarz KC powitał wszystkich uczestników konferencji, zaproszonych działaczy państwowych i gospodarczych, działaczy związków zawodowych, ruchu młodzieżowego i organizacji społecznych, przedstawicieli środowisk naukowych i twórczych, działaczy ruchu robotniczego i walki o niepodległość, bohaterów pracy socjalistycznej.

Delegaci przyjęli porządek i regulamin obrad konferencji.

Dokonano następnie jednogłośnego wyboru organów konferencji: komisji rezolucji i wniosków, komisji mandatowej i sekretariatu konferencji.

Funkcje przewodniczących organów konferencji powierzono: komisji rezolucji i wniosków — członkowi Biura Politycznego KC, I sekretarzowi KW PZPR w Katowicach, **Zdzisławowi Grudniowi**; komisji mandatowej — członkowi KC, I sekretarzowi KW PZPR w Bydgoszczy, **Józefowi Majchrzakowi**, a sekretariatu konferencji — sekretarzowi KC PZPR, **Zdzisławowi Żandarowskiemu**.

Następnie Edward Gierek przystąpił do wygłaszania referatu Biura Politycznego KC PZPR — „O konsekwentną realizację programu podnoszenia jakości pracy i warunków życia, o dalsze umocnienie przewodniej roli partii i pogłębienie moralno-politycznej jedności narodu".

Przemówienie I sekretarza KC PZPR zebrani przyjmowali wielokrotnie oklaskami.

Długotrwałą, gorącą owacją uczestnicy konferencji wyrazili swoją aprobatę dla treści referatu przedstawionego przez naszego przywódcę. Rozległy się okrzyki „Awangarda naszej klasy robotniczej — partia — niech żyje!"; podchwyciła je cała sala.

Następnie przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego; rozpoczęła się dyskusja, w której zabrało głos 8 mówców.

Po przerwie wznowiono obrady, w czasie których głos zabrało 28 mówców.

Gorącą owacją przyjmowała sala przekazywane przez dyskutantów meldunki o osiągnięciach produkcyjnych ludności rolniczej i załóg produkcyjnych. Ze szczególnym aplauzem spotkał się meldunek o uruchomieniu drugiego wielkiego pieca w Hucie „Katowice", który od 30 grudnia 1977 r. dostarczył już ponad 20 tys. ton surówki; wiadomość tę przekazał konferencji hutnik — **Adam Mól**.

Materialnym potwierdzeniem meldunku górników Lubelszczyzny oraz Śląska i Zagłębia, współpracujących przy budowie Lubelskiego Zagłębia Węglowego, o dotarciu w kopalni pilotująco-wydobywczej do pierwszego lubelskiego węgla, stały się pierwsze bryły tego cennego, wydobytego właśnie w Bogdance surowca, przekazane na ręce Edwarda Gierka przez delegację górników: dyrektora LZW **Aleksandra Bąbczyńskiego** oraz reprezentantów górników z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Mysłowicach — **Mariana Błędowskiego** i **Jana Domina**.

II Krajowa Konferencja PZPR wznawia obrady dziś o godz. 8.30. Kontynuowana będzie dyskusja nad referatem Biura Politycznego KC PZPR.

* * *

W toku konferencji przedstawiono delegatom sprawozdanie komisji mandatowej. Stwierdza się w nim, że mandaty delegatów na II Krajową Konferencję PZPR otrzymało 2.152 towarzyszy — w tym 298 członków centralnych władz partii i 1.854 towarzyszy wybranych, zgodnie z zatwierdzonymi przez Sekretariat KC zasadami i trybem wyboru delegatów, na posiedzeniach plenarnych komitetów wojewódzkich, komitetów partyjnych okręgów wojskowych, rodzajów wojsk. Wśród delegatów, 1.187, tj. 55,2 proc. uczestniczyło bezpośrednio w wypracowywaniu i uchwalaniu programu VII Zjazdu, jako delegaci na zjazd.

Wśród wybranych na konferencję delegatów, 45,7 proc. stanowią robotnicy, zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, transporcie i budownictwie, a 12 proc. — rolnicy.

Komisja mandatowa stwierdziła, że II Krajowa Konferencja PZPR w przedstawionym składzie wyraża opinię całej partii i szerokich rzesz ludzi pracy.

Omówienie dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC PZPR

Jako pierwszy zabrał głos **STANISŁAW GURGUL** — członek Egzekutywy KW w Katowicach, I sekretarz KM w Sosnowcu. Mówca podkreślił, że odbiciem atmosfery politycznej panującej w woj. katowickim odzwierciedleniem pełnego zaangażowania wszystkich ludzi pracy w dzieło realizacji programu partii — są wyniki uzyskiwane w realizacji zadań produkcyjnych. Tuż przed II Konferencją kopalnie Sosnowca wydobyły dodatkowo 80 tys. ton węgla.

Omawiając dorobek lat siedemdziesiątych w regionie katowickim mówca przypomniał, że w 1970 r. całe województwo dawało produkcję wartości 218 mld zł; obecnie wykonuje zadania dwukrotnie większe.

Kolejnym mówcą był **ANTONI WRÓBEL** — członek KC, technik w Mazowieckich Zakładach Petrochemicznych i Rafineryjnych w Płocku. Stwierdził on, że dzięki konsekwentnej polityce partii w gospodarce naszego kraju zaszły w ostatnich latach istotne zmiany. Świadectwem postępu technicznego są m.in. nowoczesne zakłady przemysłowe na terenie woj. płockiego.

W tegorocznych zadaniach zakłady te kłaść będą główny nacisk na podnoszenie efektywności gospodarowania. Poważny udział w gospodarce regionu mają Zakłady Petrochemiczne w Płocku, które ubiegłoroczne zadania przekroczyły o 900 mln zł.

W tym roku zakład zwiększy wartość produkcji o 2 mld zł. Jednocześnie wdrażać się będzie nowoczesne procesy technologiczne.

Następnie głos zabrała **STANISŁAWA KARBOWSKA**, rolnik ze wsi Przyczyna Górna, gm. Wschowa woj. leszczyńskie. Podkreśliła ona znaczenie, jakie ma konsekwentna realizacja zadań przyjętych już w uchwałach VI Zjazdu PZPR. Podstawową sprawą rolników — powiedziała ona — jest produkcja żywności. Jest to obowiązek obywatelski i patriotyczny. Rolnicy będą mogli więcej produkować, gdy ich praca będzie lepiej wykonana i mądrzej zorganizowana.

Szczególne znaczenie dla aktywizacji rolnictwa i przeobrażeń społecznych wsi mają decyzje o wprowadzeniu zaopatrzenia emerytalnego dla rolników. Rolnicy umieją to docenić; podejmują więc czyny produkcyjne i społeczne przyspieszają tempo produkcji żywności.

Członek KC, I sekretarz KW w Opolu **ANDRZEJ ŻABIŃSKI** zameldował uczestnikom II Krajowej Konferencji PZPR, że ziemia opolska — mimo 3 ubiegłorocznych powodzi — w pełni zrealizowała zadania planu 1977 r. w budownictwie, przekroczyła zadania produkcji rynkowej i eksportowej, pomyślnie wykonała plan skupu płodów rolnych. Mówca podkreślił, że w latach 70-tych na terenie woj. opolskiego wzniesiono 70 obiektów ważnych dla gospodarki kraju. Za sprawę najważniejszą wojewódzka organizacja partyjna w Opolu uważa racjonalne wykorzystanie tego nowoczesnego zaplecza produkcyjnego, tak w przemyśle, jak i w rolnictwie.

JÓZEF PACER — członek KC, szlifierz w Stoczni im. Lenina w Gdańsku stwierdził, że II Krajowa Konferencja PZPR jest ważnym wydarzeniem w życiu partii i całego narodu. Problemy, jakie ona podejmuje, są żywotne dla przyszłości całego narodu i rozwoju całej naszej gospodarki. Delegaci woj. gdańskiego przychodzą na konferencję z bogatym dorobkiem, którego najbardziej wymownym przykładem jest rozwój przemysłu okrętowego. Skupia on nowoczesny potencjał przemysłowy i kadry wykwalifikowanych specjalistów, daje produkcję spełniającą stale wzrastające wymogi rynku światowego. Statki zajmują drugie miejsce po węglu w naszym eksporcie.

FRANCISZEK SCHMIDT — członek KW w Łomży, dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej w Kuleszach Kościelnych zwrócił uwagę na fakt, iż na rok 1978 przypada początek reformy systemu oświaty, która dokonuje się na tle ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. W klimacie społecznej aprobaty w woj. łomżyńskim opracowano program wdrażania reformy, kierując się przede wszystkim chęcią zapewnienia jak najlepszego startu życiowego mło-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Huta miedzi „Głogów-II" rozpoczęła produkcję

W dniu rozpoczęcia II Krajowej Konferencji PZPR nastąpił pierwszy spust miedzi konwertorowej z pieca zawiesinowego — podstawowego agregatu nowej huty miedzi „Głogów II". Oznacza to rozpoczęcie produkcji miedzi według nowej w naszym hutnictwie bardzo ekonomicznej technologii wytopu tego metalu, umożliwiającej pominięcie najbardziej uciążliwych dla naturalnego środowiska faz wytwórczości.

Budowana od 1974 r. huta miedzi „Głogów II", przekazywana była do rozruchu sukcesywnie w miarę kończenia poszczególnych węzłów produkcyjnych. W ub. roku przekazano do eksploatacji wydział elektrorafinacji miedzi, piece anodowe i elektryczny oraz liczne obiekty zaplecza technicznego.

Na budowę „Głogowa II", który wspólnie z uruchomioną przed kilku laty huta „Głogów I" tworzy jeden wielki kompleks przemysłowy wydatkuje się łącznie 8,6 mld zł. Nakłady te zwrócą się już w ciągu 4 najbliższych lat.

Huta „Głogów II", która produkować będzie 150 tys. ton miedzi elektrolitycznej rocznie, pozwoli na zwiększenie produkcji miedzi w Polsce z niespełna 300 do ok. 430 tys. ton w 1980 r.

Nowa technologia produkcji znacznie poprawia warunki pracy i pozwala na odzyskanie większych ilości siarki.

Na nową hutę „Głogów II" składają się najnowsze na świecie maszyny i urządzenia. Jej nowoczesna technologia produkcji i wyposażenie sprawiają, że zakład ten zatrudniać będzie o ok. 45 proc. mniej osób niż starsza zaledwie o 6 lat huta „Głogów I", o tej samej wielkości produkcji.

Modyfikacja norm prawa humanitarnego

W genewskim Pałacu Narodów opublikowano pełne teksty dwóch protokółów dodatkowych do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku o ochronie ofiar wojny, które zostały uroczyście podpisane w Bernie przez przedstawicieli 46 państw. W imieniu Polski dokumenty podpisał ambasador PRL w Bernie Bernard Bogdański.

Pierwszy z opublikowanych protokółów dodatkowych wynegocjowanych przez trwającą z przerwami od 1974 roku genewską konferencję dyplomatyczną dotyczy konfliktów zbrojnych o charakterze międzynarodowym, drugi zaś — konfliktów nie mających charakteru międzynarodowego.

Cypryjska misja Kurta Waldheima

Przebywający od niedzieli z wizytą oficjalną w Ankarze, sekretarz generalny, **Kurt Waldheim**, wznowił wczoraj rozmowy z premierem Turcji, **Bulentem Ecevitem** na temat zagadnień, związanych z przełamaniem impasu w kwestii cypryjskiej. Waldheim oprócz Ankary odwiedzi jeszcze Ateny i Nikozję, usiłując doprowadzić do ruszenia z martwego punktu rokowań między obu wspólnotami cypryjskimi na temat przyszłości wyspy. Nowy rząd turecki wystąpił z „ofensywą pokojową" w kwestii Cypru, stwierdzając, że w przyszłości jedynym warunkiem uregulowania kryzysu jest przekształcenie Cypru w państwo o charakterze federacyjnym. Waldheim zapatruje się optymistycznie na przebieg swej nowej misji, zmierzającej do wznowienia rokowań między wspólnotami cypryjskimi, pod auspicjami ONZ.

Tymczasem na spotkaniu z przedstawicielami uchodźców z terenów zajętych przez siły tureckie na północy Cypru, prezydent tej republiki, Spiros Kiprianu, odrzucił ofertę Ankary w sprawie przekształcenia Cypru w federację, stwierdzając, że takie rozwiązanie sporu byłoby stałe źródłem spięć. Kiprianu odrzucił też turecką sugestię rozszerzenia rokowań między delegacjami obu wspólnot cypryjskich o przedstawicieli rządów tureckiego i greckiego.

Najpopularniejsi aktorzy świata

Barbra Streisand i Robert Redford — już po raz trzeci — uznani zostali za najpopularniejszych aktorów roku w plebiscycie przeprowadzonym przez Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej w Hollywood. Podstawą obliczania popularności aktorów stanowi w tym plebiscycie wysokość wpływów kasowych z filmów, w których aktorzy grają czołowe role, a tam, gdzie takie obliczenia nie są możliwe — dane przekazane przez właścicieli kin.

CO DZIEŃ NIESIE

W 10 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.42, zajdzie zaś o 15.45.

Imieniny obchodzą

Jan, Wilhelm

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresowe opady marznącej mżawki i śniegu z deszczem. Temperatura minimalna minus 4 st., maksymalna plus 1 st. Wiatry słabe i umiarkowane — południowe i południowo-zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 749,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1778 — Zmarł Linneusz, przyrodnik szwedzki, twórca systematyki roślin i zwierząt.

1883 — Ur. A. Tołstoj, pisarz rosyjski.

1913 — Ur. Gustav Husak, sekretarz generalny KC KPCz, prezydent Czechosłowacji.

1963 — Zm. T. Szeligowski, polski kompozytor i pedagog.

Taka sobie myśl

Jak wody i chleba,
tak przyjaciół potrzeba.
(przysłowie ludowe)

Uśmiechnij się

— Jesteśmy trochę na bakier...

Strajk głodowy członków grupy Baader-Meinhof

Dwaj członkowie anarchistycznej grupy zachodnioniemieckiej Baader — Meinhof: Klaus Juenschke i Manfred Grashof, skazani na kary dożywotniego więzienia, prowadzą od pięciu dni „strajk głodowy". Protestują oni w ten sposób przeciwko trzymaniu ich od sześciu lat w izolacji.

Głodujący więźniowie — podobnie jak wszyscy członkowie anarchistycznej grupy Baader — Meinhof — domagają się traktowania ich jako jeńców wojennych.

Bezterminowy strajk głodowy rozpoczęły w ub. tygodniu w Hamburgu i Lubece trzy członkinie tej samej grupy — Inga Hochstein, Annerose Reiche i Christa Eckes.

Kolejna aukcja złota

Międzynarodowy Fundusz Walutowy zorganizował 17 z kolei publiczną aukcję złota. Na aukcji sprzedano 524.800 uncji złota za ok. 63 mln dolarów. Cena 1 uncji — 171,26 dolara. Uzyskana suma przeznaczona jest na specjalny międzynarodowy fundusz pomocy dla najuboższych krajów świata.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy planuje następną aukcję złota w dniu 1 lutego br.

„Salut-6" kontynuuje lot zgodnie z programem

Agencja TASS donosi z ośrodka kierowania lotem, że kosmonauci Jurij Romanienko i Gieorgij Greczko kontynuują naukowo-techniczne badania i eksperymenty na pilotowanej stacji orbitalnej „Salut-6". Ubiegła niedziela była dla załogi dniem eksperymentów medycznych. Kosmonauci przeprowadzili kolejny cykl kompleksowych badań systemu krwiobiegu.

Podczas lotu stacji po nie oświetlonej stronie Ziemi, kosmonauci przeprowadzili obserwacje korony słonecznej i światła zodiakalnego. Eksperyment miał na celu zbadanie struktury pyłowej i elektronowej składników korony słonecznej.

Zaplanowany na poniedziałek program obejmował badanie i wypróbowywanie przyrządów do gwiezdnej orientacji i kosmicznej nawigacji. Eksperymenty wykonywane są podczas lotu stacji, zarówno po nie oświetlonej, jak i oświetlonej stronie Ziemi. Kosmonauci zajmują się także opracowaniem metodyki posługiwania się tymi przyrządami.

Fala przemocy w Rzymie

Stolica Włoch żyje pod wrażeniem nowej fali bestialskiej przemocy, która w sobotę i niedzielę sparaliżowała normalne życie miasta. W sobotę, 7 bm. wieczorem grupa terrorystów skrajnej lewicy, działająca pod szyldem nie znanych dotychczas nikomu tzw. „Zbrojnych komórek przeciwko władzy terytorialnej", dokonała zamachu, w wyniku którego śmierć poniosło dwóch młodych neofaszystów, członków MSI.

W odwet, grupy neofaszystowskich bojówkarzy sprowokowały incydenty, napadając na członków organizacji lewicowych. Ranny został student — sympatyk WIPK. W czasie starcia z karabinierami ciężko raniono innego młodego neofaszystę, którego przewieziono do szpitala w stanie agonalnym.

Zamieszki, w których stroną atakującą byli teraz wyłącznie neofaszyści, trwały przez całą niedzielę. Osiem osób zostało rannych w tym jedna ciężko, zniszczonych lub uszkodzonych jest ponad 70 samochodów, bomba eksplodowała przed domem zastępcy dyrektora dziennika rzymskiego „Il Messaggero" — pisma o tendencjach lewicujących.

Ostatnie krwawe incydenty w Rzymie były kulminacją fali terroru i przemocy, jaka zaczęła znów zalewać miasto. Incydenty te stanowiły kolejne ogniwo trwającego od co najmniej roku terrorystycznego schematu „prowokacji i odwetu", który wyraża się w nieustannych aktach przemocy, podejmowanych na przemian przez grupy neofaszystowskie i przez lewackich ekstremistów.

Wyrzucił ładunek z wagonu towarowego

Krzysztof K. — 20-letni frezer, zatrudniony w Warszawskim Przedsiębiorstwie Geodezyjnym — z uposażeniem 5.600 zł miesięcznie (zam. w Walerianach woj. skierniewickie) obchodził swoje imieniny. Wypił w towarzystwie braci Z. większą ilość alkoholu, co doprowadziło wszystkich trzech do zamroczenia. Jeden brat poszedł do domu, a Krzysztof K. z Marianem Z. postanowili jechać do Żyrardowa. Widząc stojący pod semaforem (koło stacji Grabce) pociąg towarowy — zdecydowali się dojechać tym środkiem lokomocji do stacji Puszcza Mariańska. Obsługa pociągu nie miała nic przeciwko temu. W ten sam sposób jechała jakaś kobieta, która razem z Marianem Z. wsiadła do elektrowozu. Krzysztof K. wskoczył do jednego z wagonów kiedy pociąg już ruszył. Silnym szarpnięciem — jak zeznał później — otworzył drzwi zrywając plombę i odrutowanie zamka. Zobaczył, że cały wagon wypełniony jest drewnianymi skrzyniami...

* * *

Dalsze postępowanie Krzysztofa K. znajduje krótkie ujęcie w akcie oskarżenia: działając w zamiarze zaboru znajdującego się tam mienia (po zerwaniu plomb i wdarciu się do wagonu) wyrzucił w czasie jazdy 7 skrzyń zawierających żółty ser w ilości 175 kg wartości 8.750 zł. Krzysztof K. wyjaśnił, że wyrzucił skrzynki bezmyślnie nie mając zamiaru przywłaszczać ich sobie.

Sąd skazał Krzysztofa K. na 9 miesięcy pozbawienia wolności, 15 tys zł grzywny oraz zasądził odszkodowanie na rzecz PKP. (zt)

Nieszczęśliwy wypadek w polskiej ekipie antarktycznej

Jak dowiaduje się PAP, w czasie badań terenowych poza obrębem stacji antarktycznej PAN na wyspie King George, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Dwóch badaczy — prof. Krzysztof Birkenmajer i doc. Stanisław Baranowski — uległo zatruciu technicznym butanem podczas noclegu.

Kierownictwo stacji PAN na Antarktydzie zorganizowało natychmiast akcję ratowniczą, w której pomocy udzieliły również jednostki marynarki Argentyny. Zatruci pozostawali pod fachową opieką lekarzy stacji i statku m/s „Antoni Garnuszewski"; w sprawie metod leczenia skutków zatrucia konsultowano się też drogą radiową z najwybitniejszymi specjalistami w kraju.

Po zastosowaniu wszelkich niezbędnych działań, ofiary wypadku przetransportowano do jednego z najbliższych szpitali argentyńskich.

Stan prof. K. Birkenmajera uległ poprawie, natomiast stan doc. St. Baranowskiego jest nadal ciężki. Kierownictwo PAN pozostaje w stałym kontakcie z kierownictwem stacji im. Arctowskiego, ze szpitalem i ambasadą PRL w Argentynie oraz z rodzinami dotkniętych zatruciem. Podejmowane są wszelkie możliwe wysiłki na rzecz pomocy ofiarom wypadku.

Dnia 5 stycznia 1978 r. zmarła, nasza kochana Siostra, Szwagierka i Ciocia

S. † P.

REGINA RAUBA

z domu NAWROCKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 stycznia br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 4 stycznia 1978 r. zmarła tragicznie, w wieku 23 lat

S. † P.

JOLANTA ŚWIDERSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym powiadamiają pogrążeni w żalu

JANUSZ PRAJS z RODZICAMI oraz GRONO PRZYJACIÓŁ

Dnia 8 stycznia 1978 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy Ojciec i Dziadziuś

S. † P.

STANISŁAW KAROLEWSKI

były długoletni pracownik NBP.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia br. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Dnia 9 stycznia 1978 roku zmarła, w wieku 59 lat, nasza najukochańsza Żona, Mateczka i Babunia

S. † P.

ZOFIA SZWANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu i smutku

RODZINA

Dnia 5 stycznia 1978 r. zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka i Babcia

S. † P.

ROMUALDA BUŁACZYŃSKA

z TYŁKICH

Powiadamiają pogrążeni w żalu

MĄŻ, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ I WNUK

KOL. MGR INŻ.

KRZYSZTOFOWI PIETRUSOWI

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZPP „LENTA"

O konsekwentną realizację programu podnoszenia jakości pracy i warunków życia, o dalsze umocnienie przewodniej roli partii i pogłębienie moralno-politycznej jedności narodu

Omówienie referatu Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonego przez I sekretarza KC — Edwarda Gierka

II KRAJOWA KONFERENCJA PZPR

II Krajowa Konferencja PZPR. N/z: przemawia I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.
CAF — Langda — telefoto

Referat Biura Politycznego KC PZPR wygłoszony przez Edwarda Gierka podkreśla, że życie potwierdziło słuszność strategii społeczno-gospodarczej nakreślonej u progu obecnego dziesięciolecia. W wyniku konsekwentnej realizacji linii VI i VII Zjazdów partii, dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej, rolników i inteligencji, Polska dźwignęła się na nowy, wyższy poziom rozwoju. Zapewniło to narodowi polskiemu lepsze warunki życia.

W okresie ostatnich dwóch lat uchwały VII Zjazdu były pomyślnie wykonywane. Ofensywnie przezwyciężając trudności i dostosowując metody działania do zmieniających się warunków, pomyślnie zrealizowaliśmy podstawowe zadania społeczno-gospodarcze i utrzymaliśmy wysoką dynamikę rozwoju kraju. W latach 1976—1977 zapewniliśmy zatrudnienie dla wszystkich młodych ludzi osiągających wiek pracy zawodowej. O blisko 26 proc. zwiększyły się dochody pieniężne ludności. Świadczenia społeczne wzrosły o ponad 36 proc. Do nowych mieszkań wprowadziło się przeszło 550 tys. rodzin polskich. Osiągnięty poziom realizacji celów społecznych jest rezultatem szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej, która zwiększyła się o 20 proc., natomiast globalna produkcja rolnictwa uległa zmniejszeniu o 3,5 proc. Wpłynęło to na obniżenie tempa wzrostu dochodu narodowego.

Potencjał naszego kraju wzbogacił się o setki nowoczesnych obiektów produkcyjnych, komunikacyjnych, komunalnych i socjalnych. Tysiące małych pacjentów znajdzie pomoc i leczenie w nowoczesnym Centrum Zdrowia Dziecka. Rozpoczęliśmy budowę Centrum Onkologicznego. Zamek Królewski już zdobi stolicę i zaczyna służyć kulturze narodowej. W żadnym dotychczasowym okresie Polski Ludowej, jak zresztą nigdy dotąd w historii, krajobraz naszego kraju nie zmieniał się tak szybko. Kojarząc zadania teraźniejsze z celami przyszłości, tworzymy mocny fundament pod wolny od wielu ograniczeń, jakie dziś jeszcze są naszym udziałem, dalszy rozwój Polski.

Mimo bardzo szybkiego wzrostu produkcji, potrzeby społeczne wciąż jeszcze przewyższają możliwości ich zaspokajania. Zbyt mało produkuje się jeszcze wielu poszukiwanych przez ludność wyrobów. Równocześnie od 7 lat prowadzimy konsekwentnie politykę zwiększania płac i dochodów ludności. Polityka taka, odpowiadająca dążeniom ludzi pracy, musi napotykać na przeszkody w postaci wzmożonego nacisku na rynek. Mając to na uwadze, rozwijaliśmy produkcję rynkową, nie mogliśmy jednak całkowicie wyeliminować napięć. Zaradzimy istniejącym trudnościom tym szybciej, im mocniej zespolimy wysiłki władz i społeczeństwa, powiążemy racjonalną politykę gospodarczą z wysoką dyscypliną społeczną, z obywatelską postawą, rzetelnym wykonywaniem zadań.

Dotychczasowe wyniki rozwoju wskazują, że istnieją możliwości, aby w ciągu pozostałych trzech lat zrealizować podstawowe założenia społeczno-gospodarcze określone na VII Zjeździe. W centrum polityki społecznej partii znajdować się będzie wzrost płac realnych oraz realnych dochodów ludności. W polityce płacowej należy bardziej konsekwentnie wiązać wzrost wynagrodzeń ze wzrostem wydajności pracy, poprawą jej efektywności i jakości. Istotne znaczenie ma zmniejszenie rozpiętości między płacą najniższą i przeciętną. W roku ub. podwyższono płacę minimalną o 200 zł. Proponuję — powiedział E. Gierek — aby Krajowa Konferencja Partyjna zaleciła dokonać w maju br. kolejnej podwyżki płacy minimalnej o 200 zł.

Zapoczątkowane zostało podwyższanie rent i emerytur w myśl założenia, że w 1981 r. najniższa emerytura wynosić będzie 2 tys. zł. Wszedł w życie nowy system ubezpieczenia społecznego rzemieślników. Utworzony został państwowy fundusz kombatantów i b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Szacuje się, że wypłaty z tego funduszu przekroczą w latach bieżącej 5-latki 28 mld zł. Historyczne znaczenie ma system emerytalny dla rolników i ich rodzin. Dążyć będziemy do dalszej poprawy poziomu życia emerytów i rencistów. Istnieje m. in. potrzeba stopniowego zwiększania pomocy emerytom i rencistom, mającym na swoim utrzymaniu małżonka. Konferencja powinna zalecić podjęcie prac nad przygotowaniem odpowiednich rozwiązań w tym zakresie.

Znamienną cechą naszej humanistycznej polityki jest wynikająca z troski o przyszłość narodu dbałość o sprawy rodziny. Rozszerzone zostały uprawnienia kobiety-matki, zwłaszcza pracującej zawodowo; wprowadzono m. in. prawo do 3-letniego bezpłatnego urlopu. Liczba kobiet wykorzystujących to uprawnienie byłaby wyższa, gdyby można było kobietom tym przyznać odpowiedni opiekuńczy zasiłek finansowy. Wymaga to jednak poważnych nakładów i może być realizowane jedynie stopniowo. W zależności od wyników gospodarczych można będzie w bieżącym 5-leciu zapoczątkować rozwiązywanie również tego problemu. Będziemy również wzbogacać formy i zakres pomocy dla rodzin wielodzietnych i młodych małżeństw.

Na lata 1976—1980 założony został wzrost nakładów na zdrowie i opiekę społeczną o prawie 60 proc. w stosunku do poprzedniego 5-lecia. Coraz większą rolę w tych nakładach odgrywają środki NFOZ. Rozbudowę obiektów ochrony zdrowia należy traktować jako zadanie o wielkiej wadze społecznej. Duże znaczenie przywiązujemy również do ochrony człowieka w środowisku pracy. W ostatnich latach nastąpiła także istotna rozbudowa i modernizacja bazy wypoczynkowej. Obecnie na czoło wysuwa się efektywne i społecznie sprawiedliwe gospodarowanie tą bazą.

Zgodnie z postanowieniami VI Zjazdu partii, od 1972 r. następuje stopniowe zmniejszanie czasu pracy przez wprowadzanie dodatkowych dni wolnych i rozszerzanie 4-brygadowego systemu pracy. Skraca się czas pracy na stanowiskach, na których występuje znaczne zagrożenie dla zdrowia. Proponuję — powiedział I sekretarz KC PZPR — aby konferencja zaleciła rządowi opracowanie kompleksowego i długofalowego planu dalszego skracania czasu pracy.

W ciągu minionych trzech 10-leci ludność Polski wzrosła o prawie 12 mln. Jest nas obecnie blisko 35 mln. Przeszło połowa ludności ma poniżej 28 lat. Średnia długość życia wzrosła w Polsce w ciągu ostatnich trzech dekad o ok. 10 proc. Rosnąca liczba zawieranych małżeństw (ponad 300 tys. rocznie) oraz ponowne zwiększenie przyrostu naturalnego ludności stanowią dobrą prognozę dalszego rozwoju naszego narodu. Staramy się tworzyć po temu coraz lepsze warunki.

W latach 1976—1977 na czoło społecznych problemów wysunęło się zaopatrzenie rynku. Podjęliśmy wiele wysiłków dla poprawy sytuacji rynkowej. Nie zaspokoiło to jednak popytu w niektórych asortymentach. Mając to na uwadze, podwyższyliśmy w stosunku do ustaleń VII Zjazdu zadania produkcji rynkowej. W tym roku, przy wzroście o 6,6 proc. dochodów pieniężnych ludności, dostawy towarów na rynek wzrosną co najmniej o 10 proc. Tak znaczne wyprzedzenie otwiera szansę umocnienia równowagi rynkowej. Szczególne znaczenie ma dostosowanie asortymentu wyrobów do zapotrzebowania odbiorców, jak również troska o stałą poprawę jakości towarów. Jednocześnie należy energiczniej zwalczać występujące wciąż marnotrawienie pracy i materiałów w produkcji towarów niechodliwych, o niskiej jakości. Potrzebne jest stałe doskonalenie pracy handlu i systemu jego powiązań z przemysłem.

Kontynuowana będzie polityka rozwoju usług i rzemiosła. Chodzi zwłaszcza o rozwój usług ułatwiających pracę i życie kobiety pracującej. Ważną rolę spełniać powinno rzemiosło indywidualne, zwłaszcza w dziedzinie usług dla ludności zamieszkałej na wsi i w małych osiedlach oraz w zwiększaniu produkcji poszukiwanych artykułów konsumpcyjnych.

W polityce cen detalicznych towarów i usług generalną wytyczną będzie takie ich kształtowanie, aby zapewnić planowany wzrost płac i dochodów realnych. Zdecydowanie przeciwstawiamy się nieuzasadnionemu podwyższaniu cen przez niektóre organizacje gospodarcze oraz wycofywaniu z produkcji wyrobów poszukiwanych przez ludność. Prace powołanego na IV Plenum zespołu partyjno-rządowego d/s cen wykazały pogłębiającą się dysproporcję między cenami żywności a cenami artykułów przemysłowych. Wykazały również, jak dalece obecne ceny na podstawowe artykuły żywnościowe odbiegają od kosztów ich wytwarzania. Wymaga to ogromnych dotacji państwa do artykułów żywnościowych. Głównym zagadnieniem przy rozwiązywaniu problematyki cen podstawowych artykułów żywnościowych jest postęp w produkcji rolnej. Problem cen tych artykułów będziemy rozwiązywać stopniowo, w miarę powstawania niezbędnych przesłanek ekonomiczno-produkcyjnych.

Kluczowe znaczenie dla poprawy warunków życia społeczeństwa ma konsekwentne urzeczywistnianie programu wyżywienia narodu. W ostatnich latach wzrosły dostawy środków produkcji dla rolnictwa i będą one nadal zwiększane. Należyte wykorzystanie tych środków i sprzyjających warunków rozwoju rolnictwa powinno umożliwiać osiągnięcie planowego wzrostu produkcji rolnej w bieżącym roku i w latach następnych. Wymagać to będzie jednakże wykorzystania wielu rezerw rolnictwa i gospodarki żywnościowej i podniesienia efektywności gospodarowania wszystkimi posiadanymi środkami. Należy kontynuować wysiłki dla pełnej odbudowy pogłowia zwierząt i zapewnienia rozwoju hodowli, należy intensyfikować produkcję roślinną, zwiększać zasoby pasz własnych w gospodarstwach rolnych. Niezbędne jest optymalne wykorzystanie gruntów rolniczych.

Dbamy o opłacalność produkcji rolnej, zapewniamy wzrost dostaw środków produkcji, rozszerzamy pomoc materialną i kredytową dla gospodarstw rolnych. Ta polityka cieszy się zaufaniem i poparciem wsi polskiej.

Problemem społecznym szczególnej wagi jest budownictwo mieszkaniowe. W latach 1976—1980 należy zbudować łącznie z zadaniami dodatkowymi 1.575 tysięcy nowych mieszkań. W 1977 r. zwiększyliśmy dodatkowo nakłady na budownictwo mieszkaniowe o prawie 10 mld zł. Plan na rok bieżący powiększa te nakłady w stosunku do założeń planu 5-letniego o dalszych 14 mld zł. W latach następnych trzeba będzie również zwiększyć środki na budownictwo mieszkaniowe. Konieczne przy tym będzie dalsze wzmocnienie przedsiębiorstw budownictwa ogólnego o część potencjału budownictwa przemysłowego. Będzie się nadal popierać rozwój spółdzielczości mieszkaniowej i doskonalić jej działalność. Państwo tworzy również coraz korzystniejsze warunki kredytowe i materiałowe dla budownictwa jednorodzinnego.

VII Zjazd na czoło zadań gospodarczych wysunął poprawę efektywności gospodarowania. Najistotniejsze znaczenie ma pełne wykorzystanie potencjału wytwórczego i wysokich kwalifikacji pracowniczych, racjonalne inwestowanie, polepszanie kooperacji oraz oszczędne wykorzystanie paliw, energii, surowców i materiałów.

Poprawa efektywności gospodarowania wymaga dalszej racjonalizacji wykorzystania zasobów pracy. Chodzi przede wszystkim o likwidację przerostów zatrudnienia oraz lepsze dostosowanie jego struktury oraz kwalifikacji pracowników do zmieniających się potrzeb gospodarki narodowej. Trzeba skuteczniej przeciwdziałać nieuzasadnionej fluktuacji kadr. Niezbędne jest lepsze wykorzystanie wciąż jeszcze poważnych rezerw czasu pracy ludzi i maszyn.

Zapotrzebowanie gospodarki na energię i surowce szybko wzrasta i pokrywamy je z coraz większymi trudnościami. Dyktuje to z jednej strony konieczność zwiększenia wydobycia węgla kamiennego oraz szerszego wykorzystania węgla brunatnego do produkcji energii elektrycznej, z drugiej zaś strony niezbędne jest intensyfikowanie działań zmierzających do bardziej oszczędnego wykorzystywania wszystkich rodzajów paliw i energii.

W ostatnich 7 latach zwiększono środki inwestycyjne przeznaczone na rozwój komunikacji i transportu. Nadal jednak zdolności przewozowe nie nadążają za szybko rosnącymi potrzebami. Dlatego będzie kontynuowany program rozbudowy i unowocześniania całego systemu komunikacyjnego i transportowego, łącznie z portami morskimi i rzecznymi. Istnieje jednocześnie potrzeba racjonalizacji przewozów, podniesienia dyscypliny wykorzystania środków transportu. Polepszenia wymaga stan obsługi pasażerów, a zwłaszcza punktualność kursowania pociągów pasażerskich.

Długofalowe korzyści ekonomiczne przynosi naszej gospodarce pogłębienie socjalistycznej integracji gospodarczej, zacieśnienie więzi z gospodarkami krajów RWPG. Podstawowe znaczenie ma przede wszystkim wszechstronna współpraca ze Związkiem Radzieckim. Ogromną wartość dla naszej gospodarki mają dostawy radzieckich paliw, surowców i materiałów, a także maszyn i urządzeń. Wzrasta nasz eksport na rynek radziecki.

W handlu i współpracy gospodarczej z krajami kapitalistycznymi na plan pierwszy wysuwa się przede wszystkim intensyfikacja eksportu i poprawa jego efektywności. Pragniemy też rozwoju stosunków ekonomicznych z krajami rozwijającymi się. W całej działalności eksportowej niezbędne jest wydatne podniesienie jakości naszych wyrobów i zwiększenie atrakcyjności oferty handlowej.

Integralną cechę strategii partii stanowi kojarzenie bieżących zadań rozwoju społeczno-gospodarczego z zadaniami długofalowymi. Zadaniem o trwałym znaczeniu dla systematycznej poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa pozostanie zapewnienie dobrze zaopatrzonego oraz prawidłowo funkcjonującego rynku. Zwiększać będziemy produkcję przemysłowych towarów konsumpcyjnych tak, aby zapewnić ich jak najszerszą dostępność. W szybkim tempie rozwijać będziemy rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy. Rosnącym potrzebom mieszkaniowym będzie musiała sprostać produkcja materiałów budowlanych oraz cały przemysł mieszkaniowy. Realizacja wszystkich zamierzeń w tej dziedzinie, co wymagać będzie wielkiego wysiłku całego narodu, powinna zapewnić w połowie lat osiemdziesiątych samodzielne mieszkanie dla każdej polskiej rodziny.

Kluczowe znaczenie w budowie siły gospodarczej naszego kraju mieć będzie przyśpieszenie po roku 1980 rozwoju najbardziej nowoczesnych gałęzi i branż przemysłu. Obecny i przyszły rozwój Polski wiążemy nierozerwalnie ze stałym postępem w rozwoju całej wspólnoty państw socjalistycznych, a przede wszystkim z braterską współpracą z wielkim Krajem Rad. Obecnie wchodzimy w coraz szersze, wzajemnie korzystne związki kooperacyjne z gospodarką radziecką. Wytyczając plany dalszego rozwoju kraju, powinniśmy w jeszcze większym stopniu łączyć je z zacieśnianiem współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG. Jest to podstawowa przesłanka dalszego wzrostu gospodarczego potencjału Polski, zwiększania jej siły i umacniania jej suwerenności.

W minionych latach nakreśliliśmy długofalowe programy wyżywienia narodu, budownictwa mieszkaniowego, rozwoju bazy surowcowo-energetycznej, przestrzennego zagospodarowania kraju, doskonalenia systemu edukacji narodowej. Wraz z długofalowymi zamierzeniami dotyczącymi wielu pozostałych ważnych działów gospodarki narodowej, tworzą one podstawę spójnego, perspektywicznego programu rozwoju Polski.

Polityka i cała działalność partii konsekwentnie kieruje się dążeniem do umacniania patriotycznej jedności narodu. U progu lat siedemdziesiątych, czerpiąc ze skarbca najlepszych polskich tradycji, nadaliśmy naszemu programowi nowy kształt, podejmując bezprecedensowe zadania społeczno-gospodarcze. Nasza platforma ogólnonarodowa odpowiada interesom Polski, potrzebom jej teraźniejszości i przyszłości.

Polityka ta, służąca umacnianiu jedności narodu — powiedział I sekretarz KC PZPR — sprzyjać będzie także kształtowaniu dobrych stosunków państwa z kościołem, stosunków, których treścią jest współdziałanie w realizacji wielkich celów narodowych i pomyślność ludowej Rzeczypospolitej.

Nasz system polityczny oparty na zasadach socjalistycznej demokracji odpowiada potrzebom społecznym. Doskonalimy go i umacniamy. Owocnie rozwija się współpraca partii ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Działalność Frontu Jedności Narodu wraz z rozwojem samorządów społecznych obejmuje swoim zasięgiem wciąż nowe dziedziny życia, coraz szersze kręgi patriotów, którym droga jest ojczyzna i jej rozkwit. Partia wysoko ceni poparcie bezpartyjnych dla swej polityki, ich obywatelską, patriotyczną postawę wobec państwa ludowego. W centrum uwagi partii stale znajdują się sprawy rozwoju i pogłębiania demokracji socjalistycznej oraz doskonalenia państwa. Idziemy w tej dziedzinie słuszną drogą. Powinniśmy nadal doskonalić metodę konsultacji. Nie ma takich problemów, o których nie moglibyśmy dyskutować w partii i w społeczeństwie.

Nasz system polityczny zapewnia wszystkim ludziom pracy pełnię praw ekonomicznych, socjalnych i politycznych, a jednocześnie gwarantuje realne możliwości korzystania z tych praw. Z inicjatywy Klubu Poselskiego PZPR podjęte zostały w ub. roku kroki w kierunku dalszej aktywizacji Sejmu PRL w wypełnianiu jego konstytucyjnych funkcji. Stale doskonalona jest praca rządu PRL. Umacniamy naszą ludową praworządność, doskonalimy system prawny. Prawidłowo — w interesie państwa i obywateli — działają organa ładu, porządku i wymiaru sprawiedliwości.

W sferze demokracji socjalistycznej wysuwają się na czoło trzy zadania: dalsze umocnienie samorządności, podnoszenie poziomu pracy rad narodowych i ukształtowanie spójnego i skutecznego systemu kontroli społecznej. Kluczowym ogniwem samorządu społecznego jest samorząd robotniczy. Przywiązujemy wielką wagę zwłaszcza do zwiększenia roli KSR-ów w opracowywaniu i realizacji programów rozwoju przedsiębiorstw. Należy nadal troszczyć się o podnoszenie poziomu pracy związków zawodowych, a przede wszystkim rad zakładowych.

Za miesiąc odbędą się pierwsze od czasu reformy administracyjnej wybory do terenowych rad narodowych szczebla podstawowego. Praktyka potwierdziła słuszność reformy oraz zasadność nowego podziału terytorialnego kraju. Obecnie główną uwagę skupić należy na umacnianiu przedstawicielskich organów władzy ludowej. Kluczowym ogniwem w procesie doskonalenia pracy rad narodowych pozostaje umacnianie rad gminnych i miejskich.

Kampanię wyborczą do rad narodowych wypełnić powinniśmy wielką, ogólnonarodową pracą nad podnoszeniem gospodarności, wyzwalaniem rezerw i inicjatyw. Należy uczynić wszystko, aby na listach FJN znaleźli się kandydaci, którym aktywność, pozycja i autorytet w środowisku zapewnią poparcie społeczne w demokratycznym akcie wyborczym.

Dla podnoszenia efektywności gospodarowania zasadnicze znaczenie ma kontrola społeczna. Celowe wydaje się powołanie przy radach narodowych specjalnych organów w postaci komitetów kontroli społecznej.

Celem socjalizmu jest człowiek rozwijający swą osobowość, działający twórczo i potwierdzający siebie w społecznej aktywności, ideowy, o wysokich wartościach moralnych, oddany sprawom narodu, poczuwający się do współodpowiedzialności za państwo i za rozwój kraju. W polityce gospodarczej dbać trzeba o to, aby w strukturze produkcji pierwszeństwo miały te dobra materialne, które jednocześnie służą wyższym wartościom — sprzyjają rozwojowi rodziny, uczestnictwu w kulturze i kształceniu się, godziwemu wypoczynkowi itp. Należy bardziej aktywnie pracować nad upowszechnianiem modelu konsumpcji odpowiadającego socjalistycznym zasadom i postępowym tradycjom narodowym. Zapobiegać musimy zdecydowanie powielaniu obyczajów konsumpcyjnych społeczeństw kapitalistycznych. Jednym z podstawowych czynników w kształtowaniu socjalistycznego modelu spożycia jest konsekwentna realizacja zasady sprawiedliwości oraz skuteczne przeciwdziałanie nadmiernemu zróżnicowaniu warunków życia. W skali powszechnej należy większy nacisk położyć na moralne wartości i kryteria, na przestrzeganie socjalistycznych norm i zasad współżycia.

O pomyślnych wynikach podjętych wielkich programów rozwojowych decyduje postępowanie ludzi. Tu kryją się największe nasze rezerwy. Moglibyśmy znacznie przyśpieszyć rozwój gospodarki, znaleźć dodatkowe środki na ważne sprawy społeczne, gdyby udało się zmniejszyć straty powodowane przez niedbalstwo, przez marnotrawstwo czasu, surowców, maszyn i pieniędzy, przez korupcję, czy wreszcie alkoholizm.

Wychowanie młodego pokolenia, przygotowanie go do służby socjalistycznej Polsce uczyniliśmy sprawą całej partii, państwa i narodu. Liczymy na wysokie kwalifikacje młodych, na ich gospodarność i nowatorstwo, wrażliwość i odwagę w walce ze złem, z tym co hamuje postęp. Starsze pokolenie odpowiada za młodzież. Naszą powinnością jest przekazanie jej tych wartości i doświadczeń, które sprawdziły się w naszej pracy i w naszym życiu.

Wysoko oceniamy dorobek polskiego ruchu młodzieżowego. Jego główne zadanie, to umacnianie poczucia odpowiedzialności całej młodzieży za sprawy narodu.

Kształtujemy i będziemy kształtować naszą politykę tak, aby nadal umacniać pozycję inteligencji, zespalać ją z partią, z klasą robotniczą, rozszerzać przed nią pole twórczej pracy i aktywności społecznej. Państwo będzie nadal konsekwentnie tworzyć warunki do rozwoju nauki. Ogromna większość polskich twórców stoi na gruncie aprobaty socjalizmu, socjalistycznego państwa, socjalistycznych stosunków społecznych. Taka ich postawa stanowi wielki intelektualny i moralny kapitał Polski Ludowej.

Kolejny fragment referatu poświęcony jest sprawie umacniania partii w okresie od VII Zjazdu i jej więzi z całym narodem. Licząca obecnie ponad 2.700 tys członków i kandydatów Polska Zjednoczona Partia Robotnicza rozwija się prawidłowo. Ponad połowę członków partii stanowią robotnicy i rolnicy. Szczególnie pomyślnym zjawiskiem jest znaczny napływ do szeregów partyjnych ludzi młodych.

Rozwój naszego kraju odbywa się w walce klasowej. Siły antysocjalistyczne z zewnątrz inspirują i wspierają nieliczne grupy przeciwników socjalizmu wewnątrz kraju, które nadużywając w złej wierze wolności demokratycznych, demagogicznie atakują zasady ustrojowe naszego państwa i usiłują wnosić zarzewie konfliktów do naszego społeczeństwa. W konfrontacjach politycznych z przeciwnikami socjalizmu partia znajduje pełne zrozumienie i poparcie bezpartyjnych. Jest to dobitne świadectwo patriotycznej dojrzałości społeczeństwa polskiego.

W roku bieżącym przypada 60-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości po okresie niewoli i zaborów. Powinniśmy w związku z tą rocznicą pogłębiać w świadomości narodu tę prawdę, że dopiero zespolenie sprawy narodowej ze sprawą rewolucji społecznej, dopiero powstanie Polski Ludowej przyniosło niepodważalne gwarancje trwałej niepodległości, pełnej suwerenności, nienaruszalnego bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju Polski.

W tym roku przypada również 35 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego. Jubileusz ten przyczynić się powinien do umocnienia zwar-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Omówienie referatu Biura Politycznego KC PZPR wygłoszonego przez I sekretarza KC — E. Gierka

(Dokończenie ze str. 3)

tości moralno-politycznej i gotowości bojowej jego szeregów, wzbogacenia treści patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania, pogłębienia świadomości obronnej wszystkich Polaków.

Patriotyzm przejawia się dziś w rzetelnej pracy, w dbałości o dobre imię Polski i jej przyszłość, w zacieśnianiu internacjonalistycznej jedności z bratnimi narodami socjalistycznymi, a przede wszystkim z narodem radzieckim, naszym głównym sojusznikiem i przyjacielem.

W rezultacie Konferencji Helsińskiej i jej Aktu Końcowego odprężenie stało się dominującą tendencją w Europie i wywiera rosnący, pozytywny wpływ na całą sytuację międzynarodową. Proces odprężenia ma oparcie w nowym układzie realnych sił na świecie stworzonym przez socjalizm. Najważniejszą dziś sprawą jest położenie kresu wyścigowi zbrojeń i zapoczątkowanie rozbrojenia. Jest to jedyna droga ku trwałemu i powszechnemu pokojowi. Właśnie tej naczelnej sprawie służą nowe, doniosłe inicjatywy radzieckie. Wyraziliśmy gorące poparcie dla tych inicjatyw i będziemy współdziałać w wysiłkach na rzecz ich realizacji. Przywiązujemy szczególną wagę do dialogu radziecko-amerykańskiego w kwestii zahamowania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia. Gorąco popieramy radziecką propozycję zawarcia porozumienia o wzajemnym wyrzeczeniu się produkcji bomby neutronowej.

Dążymy do tego, aby w każdej dziedzinie naszej polityki zagranicznej umacniać międzynarodową pozycję PRL, wnosić godny jej wkład do sprawy socjalizmu i pokoju. W ciągu minionego 7-lecia, wspólnie z KPZR i jej leninowskim kierownictwem, przy doniosłym, osobistym wkładzie Leonida Breżniewa, zacieśniliśmy braterskie stosunki polsko-radzieckie. Są one dziś bliższe i bardziej wszechstronne niż były kiedykolwiek, wchodzimy w wyższy etap ich rozwoju. Jedność i współdziałanie ze Związkiem Radzieckim jest podstawowym czynnikiem umacniania zwartości całej wspólnoty państw socjalistycznych. Aktywnie rozwijamy nasza współpracę z Czechosłowacją, NRD oraz z innymi państwami Układu Warszawskiego. Rozszerzamy przyjacielskie stosunki ze wszystkimi państwami socjalistycznymi.

W oparciu o zasady pokojowego współistnienia układamy nasze stosunki z państwami zachodnimi. Moja ponowna wizyta we Francji na zaproszenie prezydenta Giscarda d,Estaing — stwierdził Edward Gierek — raz jeszcze podkreśliła wagę, jaką obopólnie przywiązujemy do stałego rozwijania polsko-francuskiej przyjaznej współpracy. Podczas wizyty we Włoszech podpisaliśmy z premierem Giulio Andreottim pierwszą w stosunkach między obu krajami wspólną deklarację polityczną i nakreśliliśmy kierunki aktywizacji współpracy gospodarczej. Sejm PRL i z pewnością całe społeczeństwo polskie z satysfakcją przyjęli moją wizytę w Watykanie i spotkanie z papieżem Pawłem VI.

Pozytywnie oceniamy wyniki rewizyty kanclerza RFN Helmuta Schmidta w Polsce. Potwierdziła ona podstawowe zasady normalizacji pomiędzy obydwoma państwami, a także ich ważne znaczenie ogólnoeuropejskie, jako integralnej części szerszego procesu normalizacji i polityki odprężenia.

W końcu grudnia złożył wizytę w Polsce prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter. Podkreśliliśmy wagę, jaką przywiązujemy do zahamowania wyścigu zbrojeń, do zapobieżenia rozprzestrzenianiu broni nuklearnej i wprowadzeniu broni neutronowej, nasze gorące poparcie dla kluczowego w kwestii pokoju dialogu radziecko-amerykańskiego i nasze oczekiwanie na rychłe zawarcie porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Sądzimy, że wizyta sprzyjać będzie dalszemu pomyślnemu kształtowaniu stosunków polsko-amerykańskich.

Edward Gierek podkreślił dalej, że narody pragną trwałego pokoju. Nikt — żadna ideologia, żadna siła społeczna, żaden ustrój nie uczynił tyle dla praw narodów i praw człowieka, ile uczynił i czyni socjalizm.

Polska dążąc do wnoszenia maksymalnego wkładu w umacnianie bezpieczeństwa i pokoju, do rozwijania konstruktywnej współpracy międzynarodowej w Europie, udziela poparcia wysiłkom zmierzającym do wygaszenia ognisk konfliktów i do rozszerzenia odprężenia w innych rejonach świata. M. in. podziela opinię, że sprawiedliwe i trwałe uregulowanie problemów Bliskiego Wschodu możliwe jest tylko poprzez kompleksowe rozstrzygnięcia, których osiągnięcie dałoby wznowienie Konferencji Genewskiej.

Niezłomnym dążeniem polskich komunistów — oświadczył na zakończenie Edward Gierek — jest zapewnienie naszemu narodowi dostatniego życia i wszechstronnego rozwoju, utrwalenie godnej pozycji Polski w świecie. Są to ogólnonarodowe zadania, których realizacja jest wspólną sprawą wszystkich patriotów..

Dyskusja na II Krajowej Konferencji PZPR

(Dokończenie ze str. 2)

dzieży, która rozpocznie naukę w roku szkolnym 1978-79. Dzięki organizacji szkół zbiorczych zlikwidowano wiele słabych placówek szkolnictwa. Rozwój oświaty w regionie wyraża się m. in. objęciem aż 99,2 proc. dzieci 6-letnich wychowaniem przedszkolnym. O 50 proc. zwiększył się nabór uczniów do szkół rolniczych. Szczególną wagę przywiązuje się do pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży oraz do doskonalenia kwalifikacji nauczycieli.

JÓZEF GRYGIEL — członek KC, I sekretarz KW w Częstochowie obszerną część swego wystąpienia poświęcił problemom właściwego planowania gospodarki i konieczności umacniania rangi samorządów robotniczych w tym dziele. Przypomniał, że wielokrotnie — już po analizach i decyzjach KSR — dokonuje się korekty planu w dół. Podważa to dyrektywny charakter planów gospodarczych, narusza zasadę samorządności. Mówca podkreślił potrzebę zwiększenia skuteczności planowania, tak aby w jego wskaźnikach znalazły się wszystkie znane działaczom terenowym, realne rezerwy rozwoju gospodarczego. Jest to zagadnienie najważniejsze, od niego uzależnione jest pełne powodzenie założeń manewru gospodarczego, sformułowanego na IX Plenum KC PZPR.

JAN JĘDRYCZKA, I sekretarz OOP, mistrz w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Jarlan" w Jarosławiu, woj. przemyskie, przedstawił na przykładzie swego zakładu wysiłek załogi prowadzący do uzyskania dobrych efektów produkcyjnych. Stwierdził, że jakość i nowoczesność stały się obecnie sprawą pierwszoplanową dla młodej załogi zakładów „Jarlan", organizacji partyjnej i aktywu robotniczego. Wskazał na rolę zakładowej organizacji partyjnej w unowocześnianiu produkcji. Podkreślił też znaczenie mistrzów w zakładzie pracy i z uznaniem wypowiedział się o decyzjach partii zmierzających do umocnienia roli mistrza.

Następnie ogłoszona została ok. 2 godz. przerwa w obradach II Krajowej Konferencji PZPR.

Po przerwie kontynuowana była dyskusja. Jako pierwsza zabrała głos **ANNA SŁOWIKOWSKA** — rolniczka ze wsi Śmieciuchówka, gm. Przeroślą, woj. suwalskie. Wiele uwagi poświęciła ona sprawom rozwoju produkcji rolnej i sytuacji kobiet wiejskich. Wskazała na potrzebę rozwijania specjalistycznych gospodarstw rolnych, w których praca jest lepiej zorganizowana i wpływa korzystnie na warunki życia rodzin wiejskich. Rolnicy woj. suwalskiego są więc zainteresowani w rozwijaniu ukierunkowanej produkcji rolnej. Organizacje partyjne na wsi — powiedziała rolniczka — powinny więcej uwagi poświęcać np. zagadnieniom opieki nad dziećmi — aby tym samym pomóc w pracy kobietom wiejskim.

HENRYK SZABLAK — sekretarz Komitetu Warszawskiego, omawiając bujny rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w woj. stołecznym stwierdził, że warszawska organizacja partyjna szczególną uwagę przywiązuje do przyspieszenia tempa budownictwa mieszkaniowego, wykorzystując w tym celu potencjał przedsiębiorstw przemysłowych.

Mówiąc o potrzebie intensyfikowania pracy ideowej, o wychowaniu młodego pokolenia, H. Szablak stwierdził, że przeciwnicy socjalizmu nie znajdują w Polsce, w Warszawie, bazy społecznej dla swej działalności. Dzieje się tak dlatego, że społeczeństwo naszego kraju indentyfikuje się z socjalizmem, z państwem ludowym.

W imieniu 37-tysięcznej załogi Kombinatu im. Lenina w Krakowie, głos zabrał **JÓZEF NOWOTNY** — członek KC, I sekretarz KF w Hucie im. Lenina w Krakowie. Hutnicy — powiedział on — realizują swe zadania, wynikające z programu rozwoju kraju, uchwalonego na VII Zjeździe PZPR, mając świadomość, iż produkując stal i wyroby hutnicze, wychodzą naprzeciw potrzebom społeczeństwa w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, motoryzacji, produkcji szeregu artykułów powszechnego użytku, mechanizacji rolnictwa.

Wzmożonym wysiłkiem, wykorzystując wiedzę i kwalifikacje załogi — stwierdził on — możemy skutecznie łagodzić trudności. Uruchamiamy rezerwy, tkwiące w doświadczeniu, wiedzy zawodowej, przywiązaniu do zakładu pracy i do zawodu. Efektem tej mobilizacji jest dostarczenie przez załogę kombinatu od VII Zjazdu PZPR ponadplanowych wyrobów hutniczych o wartości przeszło 570 mln złotych.

JERZY ZASADA — członek KC, I sekretarz KW w Poznaniu, poświęcił wiele uwagi pracy terenowych organizacji partyjnych, od której w znacznym stopniu zależą wyniki społeczno-gospodarcze regionu. Praktyka wykazuje — powiedział — że tam, gdzie jest prężna organizacja partyjna, uzyskiwane są lepsze wyniki produkcyjne. Mówca wskazał zwłaszcza na znaczenie gminnych organizacji partyjnych, które stały się kierowniczym ogniwem w terenie. Oceniając ubiegłoroczne wyniki rozwoju społeczno-gospodarczego regionu, J. Zasada zameldował konferencji o wykonaniu i przekroczeniu ubiegłorocznego planu regionu, w tym planu produkcji na zaopatrzenie rynku.

Mówca zwrócił uwagę na potrzebę oszczędnego gospodarowania surowcami oraz precyzyjnego planowania produkcji i dystrybucji poszukiwanych artykułów i materiałów.

BOLESŁAW KOPERSKI — CZŁONEK KC, I SEKRETARZ KOMITETU ŁÓDZKIEGO: Najważniejszym zadaniem woj. łódzkiego jest produkcja rynkowa. Towarzyszy temu szczególna troska o stałą poprawę jakości i nowoczesności wytwarzanych towarów. Przykładem jest wzrost w ub. roku produkcji wyrobów oznaczonych znakiem najwyższej jakości i zmniejszenie strat wskutek braków.

Drugim ważnym zadaniem przemysłu tego regionu jest produkcja eksportowa. Istotną rolę odgrywa tu współpraca gospodarcza z ZSRR, z którego importujemy wiele surowców, bez których trudno byłoby sobie wyobrazić rytmiczną pracę naszego przemysłu.

Realizując jedność polityki, ideologii i ekonomii musimy dostrzegać olbrzymią sferę zagadnień ideowo-wychowawczych, wynikających z dorobku VII i IX Plenum KC. Zagadnieniem o podstawowym znaczeniu jest kształtowanie pełnej odpowiedzialności za swój warsztat pracy, za każdy podejmowany czyn, za każde słowo. Niezależnie od tego czy jest ono słowem dyrektora w zakładzie, nauczyciela w szkole, ojca w domu, czy rozmówcy na ulicy wypowiadającego się o sprawach naszego codziennego życia. Odpowiedzialność za słowo, to ważna sprawa tak w polepszaniu efektywności gospodarowania, jak i wychowaniu społeczeństwa. Lepiej winniśmy dyskontować to, co jest naszym niezaprzeczalnym sukcesem, zaś kiedy mówimy o trudnościach i kłopotach, to tak, aby nie osłabiać dumy narodowej, nie obniżać wartości tego co polskie, co wytworzone jest tak ogromnym wysiłkiem nas wszystkich.

Jesteśmy w przededniu wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego. Będzie to okazja do konstruktywnego dialogu ze społeczeństwem o źródłach naszych sukcesów, których w naszym łódzkim województwie mamy niemało.

TADEUSZ PORĘBSKI — członek KC, rektor Politechniki Wrocławskiej, mówił o umacnianiu się pozycji nauki w gospodarce kraju. W ostatnim okresie wdraża się w Polsce około 4 tys. różnych opracowań technicznych i technologicznych, które w 90 proc. są dziełem polskich uczonych. Mówca podkreślił, że mechanizm regulujący przypływ opracowań naukowych do praktyki, nie jest jeszcze doskonały; wymaga dalszych przemyśleń i ulepszeń.

T. Porębski zwrócił uwagę, że struktura zatrudnienia absolwentów szkół wyższych musi być lepiej dostosowana do stale zmieniających się potrzeb gospodarki kraju.

ALOJZJA KOPALKO — członek Egzekutywy KMiG, naczelnik miasta i gminy Koronowo, woj. bydgoskie, stwierdziła, że również na terenie jej gminy zaszły pozytywne przemiany po reformie administracji terenowej kraju. Reforma pozwoliła przede wszystkim na pełniejsze wykorzystanie uprawnień urzędów gminnych i na wzrost społecznej inicjatywy ludzi pracy.

Najważniejszym obecnie zadaniem aktywu gminnego jest tworzenie warunków do dalszego, intensywnego rozwoju rolnictwa — poprzez przekazywanie ziemi tym, którzy potrafią na niej najlepiej gospodarować, oddziaływanie na strukturę zasiewów, tworzenie nowych gospodarstw specjalistycznych, ściślejszą współpracę przemysłu z rolnictwem i instytucjami obsługującymi gospodarkę rolną.

MIECZYSŁAW GRAD, zastępca członka KC, sekretarz CRZZ, podkreślił, że 12-milionowa rzesza związkowców polskich wiąże z obradami II Krajowej Konferencji PZPR nadzieje na przyjęcie takiego programu dalszej pracy, który pozwoli w pełni urzeczywistnić założenia VII Zjazdu partii. Traktując program partii, jako własny — powiedział — będziemy podejmować wielorakie działania dla szerokiego rozwoju współzawodnictwa pracy, którego celem jest wysoka jakość produkcji, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, paliw i surowców, efektywność gospodarowania.

Mówca wskazał na konieczność polepszenia pracy w tych ogniwach, od których zależy rytmiczność produkcji, dostawy materiałowe, szybkie wprowadzanie wniosków racjonalizatorskich. Trzeba szerzej korzystać — stwierdził — z robotniczej kontroli społecznej, podnosić rangę tej kontroli i jej uprawnienia. Załogi domagają się, aby zasada „dobra płaca tylko za dobrą pracę", była przestrzegana z żelazną konsekwencją. Tylko w ten sposób umocnić można demokrację socjalistyczną, rangę rzetelnej roboty, szacunek dla ludzi przodujących w pracy.

JERZY GROCHMALICKI — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Wałbrzychu stwierdził, że wojewódzka organizacja partyjna skupiała dziś swą uwagę na umacnianiu autorytetu partii, upowszechnianiu jej decyzji i postanowień. Mówiąc o rozwiązywaniu trudnych problemów gospodarczych i społecznych, wskazał na potrzebę opierania decyzji o opinie wszystkich obywateli. Pomaga to w ustaleniu priorytetów w rozwoju województwa.

Jako ostatni przed kolejną przerwą, zabrał głos **ANTONI HUCZEK** — członek Egzekutywy KW w Bielsku-Białej, I sekretarz KF w Fabryce Samochodów Małolitrażowych. W imieniu 34-tysięcznej załogi złożył konferencji meldunek o tym, że pomyślnie rozwija się produkcja samochodów małolitrażowych. W ciągu ostatnich dwóch lat zrealizowano plan produkcji i poczyniono takie przygotowania techniczne, organizacyjne i kadrowe, które pozwolą w bieżącym roku wykonać 200 tys. Fiatów 126p.

Mówca wskazał na potrzebę umacniania roli KSR. Samorządy powinny mieć większy wpływ nie tylko na określenie perspektyw swego zakładu, ale także na bieżącą produkcję i efektywność gospodarki. KSR w FSM, wspólnie z kooperantami, opracowała szczegółowy program produkcji antyimportowej.

GRAŻYNA SZADKOWSKA — I sekretarz KZ w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór", poinformowała o pozytywnych wynikach gospodarczych przemysłu woj. radomskiego, w szczególności zaś o wysokiej dynamice eksportu. Sukcesy te — stwierdziła — nie przesłaniają nam jednak trudności i napięć. Nadal występuje niegospodarność i brak dyscypliny. Zjawiska te trzeba jak najszybciej wyeliminować.

Osiągnięcia, wynikające z realizacji polityki socjalnej, określonej w uchwałach partii — powiedziała G. Szadkowska — tworzą coraz lepsze warunki pracy. Stwierdziła również, iż zapowiedziane w referacie Biura Politycznego KC PZPR opracowanie programu skracania czasu pracy, ma szczególne znaczenie dla pracujących kobiet.

JAN HEIGELMAN — zastępca członka KW w Olsztynie, dyrektor Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego, zameldował o tym, że woj. olsztyńskie, którego główną dziedziną gospodarki jest rolnictwo, wykonało wszystkie, przewidziane planem 1977 r., zadania gospodarcze. O pomyślnych wynikach — stwierdził — zadecydowało przede wszystkim lepsze wykorzystanie środków produkcji, jak też działania, służące polepszaniu warunków życia i pracy rolników.

LEON KOTARBA — zastępca członka KC, I sekretarz KW w Rzeszowie, zwrócił uwagę na konieczność przestrzegania dyscypliny zużycia materiałów — tak w inwestycjach, jak i w produkcji. Każda oszczędność uzyskana tą drogą — w ostatecznym rachunku przeznaczona być może na rozwój budownictwa mieszkaniowego. Problemy mieszkaniowe są bowiem obecnie w centrum zainteresowania społecznego. Dla rozszerzenia programu mieszkaniowego wiele można zrobić, wykorzystując miejscowe inicjatywy, np. dla podejmowania produkcji kruszyw, cegieł itp. Znaczne rezerwy kryją się jeszcze w organizacji placów budowy i w zwiększaniu wydajności fabryk domów.

Młode pokolenie — powiedział **KRZYSZTOF TRĘBACZKIEWICZ** — zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej FSZMP — jest dumne z osiągnięć swej ojczyzny, w których tworzenie wnosi swój znaczący wkład. Oddani sprawie budowy socjalizmu, młodzi widzą w programie partii szanse spełnienia swych życiowych potrzeb i pokoleniowych ambicji. Program wielkiego przyspieszenia zagwarantował pełne zatrudnienie milionom młodych ludzi, uczynił realną perspektywę rozwiązania problemu mieszkaniowego. Pokoleniu wstępującemu w życie towarzyszy nieustanna troska i pomoc ze strony kierownictwa partii i państwa. Młodzi zyskują pełne prawa współgospodarzy kraju. W powszechnym odczuciu całej polskiej młodzieży — program partii jest jej programem.

HELENA PORYCKA — członek Egzekutywy KW w Siedlcach, I sekretarz POP, brygadzistka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Cora" w Garwolinie — skoncentrowała się m. in. na sprawach związanych z jakością pracy i nowoczesnością produkcji. Na przykładzie fabryki, w której pracuje, omówiła ona kwestie związane z aktywnością społeczno-zawodową kobiet, które w „Corze" stanowią większość zatrudnionych. Trzeba przede wszystkim troszczyć się — stwierdziła — o stworzenie jak najlepszych warunków dla tych młodych pracownic, które po raz pierwszy w życiu podejmują pracę zawodową. Zadaniem starszych, doświadczonych brygadzistów, jest niesienie pomocy i fachowej rady nowo zatrudnianym.

ANTONI KARPIAK — członek KC, szyper kutrowy w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Barka" w Kołobrzegu, woj. koszalińskie wskazał na ważną rolę, jaką w gospodarce kraju — w tym również w zaspokajaniu zapotrzebowania na artykuły żywnościowe, odgrywa gospodarka morska i rybołówstwo. Ludzie morza — powiedział — przyjęli z zadowoleniem niedawne decyzje, zabezpieczające polskie strefy połowowe na Bałtyku.

Mówca poinformował, że w przededniu II Krajowej Konferencji wręczono 40-tysięczną legitymację partyjną w województwie koszalińskim.

WŁADYSŁAW JUSZKIEWICZ — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Białymstoku podkreślił, że wojewódzka instancja partyjna, przyjmując z każdym rokiem ambitniejsze zadania, znajduje pełne oparcie w inicjatywie i zaangażowaniu mieszkańców Białostocczyzny. Szczególnie intensywnie rozwijać się będzie w najbliższych latach kompleks żywnościowy.

KAZIMIERZ PACZYŃSKI — członek KC, szyper kutrowy w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Barka" w Kołobrzegu, woj. koszalińskie wskazał na ważną rolę, jaka w gospodarce kraju — w tym również w zaspokajaniu zapotrzebowania na artykuły żywnościowe, odgrywa gospodarka morska i rybołówstwo. Ludzie morza — powiedział — przyjęli z zadowoleniem niedawne decyzje, zabezpieczające polskie strefy połowowe na Bałtyku.

Mówca poinformował, że w przededniu II Krajowej Konferencji wręczono 40-tysięczną legitymację partyjną w województwie koszalińskim.

WŁADYSŁAW JUSZKIEWICZ — z-ca członka KC, I sekretarz KW w Białymstoku podkreślił, że wojewódzka instancja partyjna, przyjmując z każdym rokiem ambitniejsze zadania, znajduje pełne oparcie w inicjatywie i zaangażowaniu mieszkańców Białostocczyzny. Szczególnie intensywnie rozwijać się będzie w najbliższych latach kompleks żywnościowy.

KAZIMIERZ PACZYŃSKI — członek KC, szyper kutrowy w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Barka" w Kołobrzegu, woj. koszalińskie, dyr. Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu Energoblok" poświęcił swe wystąpienie sprawom budownictwa w Zagłębiu Konińskim. Problem ten znajduje się bowiem w centrum uwagi organizacji partyjnej i społeczeństwa: decyduje o postępie gospodarczym całego regionu. Przedsiębiorstwo wykonało ubiegłoroczne zadania zarówno w budownictwie przemysłowym jak i mieszkalnym. Jednak potrzeby są nadal duże. Na ich złagodzenie w znacznym stopniu wpłynęło przekazanie w listopadzie ub. roku pierwszej w regionie fabryki domów. Przekazana ona została w skróconym cyklu inwestycyjnym. Czynnikiem dalszego przyspieszenia budownictwa, stwierdził mówca, jest dobre przygotowanie frontu robót oraz oszczędna gospodarka surowcami i materiałami.

ZYGMUNT NAJDOWSKI — członek KC, I sekretarz KW w Toruniu poinformował, iż w przeddzień wyjazdu delegacji woj. toruńskiego, podczas spotkania z młodzieżą wręczono 50-tysięczną w regionie legitymację PZPR. Mamy świadomość dokonań — powiedział on — lecz również zadań, które należy podjąć. Sprostanie wymaganiom dnia dzisiejszego zmusza załogi przedsiębiorstw, rolników, kierowniczą kadrę gospodarczą i państwową do maksymalnego wysiłku, wymaga wiele hartu i uporu. Społeczeństwo woj. toruńskiego niejednokrotnie dawało dowody swej pracowitości, rzetelności i patriotyzmu. Dobre wyniki toruńskiego przemysłu i rolnictwa należy zawdzięczać m. in. działalności organizatorskiej partii.

Mówca podkreślił, iż rzeczowy, otwarty charakter dialogu kierownictwa partii z narodem spotyka się z uznaniem; znaczną część swego wystąpienia poświęcił też wypracowanym w organizacjach i instancjach województwa metodom doskonalenia pracy wewnątrzpartyjnej.

ROMAN KOZIOŁ — zastępca członka KC, mistrz w Fabryce Silników Elektrycznych „Tamel" w Tarnowie powiedział, że w ciągu minionych 7 lat osiągnęliśmy w gospodarce bardzo wiele. Równie ważne są przemiany w świadomości społecznej, jakie zaszły w tym czasie. Coraz częściej i pełniej ludzie identyfikują się z państwem, coraz częstsze są inicjatywy gospodarcze, a troska o wspólne dobro — coraz powszechniejsza. Nowoczesna gospodarka — stwierdził mówca — to postępowa technologia, ściśle sprzężona ze świadomym, pełnym inwencji działaniem ideowego człowieka.

BOGDAN GIERSZANIN — I sekretarz komitetu środowiskowego kultury, aktor Teatru Polskiego w Szczecinie, podkreślił, że rozwój kultury i stałe wzbogacanie jej socjalistycznych i patriotycznych treści jest jednym z zasadniczych wskazań VII Zjazdu PZPR. Kultura odegrała ogromną rolę w procesie integracji Polaków osiedlających się po zakończeniu wojny na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Dzisiaj takim czynnikiem integracyjnym jest m. in. silny, regionalny ruch kulturalny, kontynuujący tradycje patriotycznego „Rodła".

Mówca zwrócił uwagę na rosnącą rolę organizacji partyjnych działających w środowisku kultury. Inspirują one wiele pożytecznych akcji w ramach „Sojuszu świata pracy z kultura".

JERZY KUSIAK — członek KC, I sekretarz KW w Kaliszu, mówiąc o rozwoju społeczno-gospodarczym województwa wskazał na czynniki, które decydują o tym postępie w ostatnich latach. Przyrost produkcji uzyskiwany jest przy niezmienionym stanie zatrudnienia. Nadal istnieje konieczność lepszego wykorzystania potencjału przemysłowego i surowców, a także nowoczesnego zarządzania i jeszcze bardziej racjonalnego gospodarowania, wykorzystania nowoczesnych technologii i potencjału naukowego, a także stosowania automatyzacji w procesie produkcyjnym. Nie wszędzie takie możliwości się jeszcze wykorzystuje.

TADEUSZ OLSZEWSKI — robotnik, członek Egzekutywy KZ w Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar" w Kielcach, podzielił się doświadczeniami pracy partyjnej w środowisku wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Mówił o tym, że podstawą sukcesu produkcyjnego jest świadomy stosunek ludzi do podejmowanych zadań. Procentuje to także w „Chemarze". Mówca zwrócił uwagę na przejawy resortowego partykularyzmu przy rozwiązywaniu problemów kooperacyjnych, podkreślając, że gospodarka narodowa jest jedna, wspólna i nie można jej dzielić na „własne działki".

ADAM MÓL — I sekretarz OOP, hutnik w Hucie „Katowice", zameldował II Krajowej Konferencji Partyjnej, że w rekordowym w skali światowej tempie 12 miesięcy, budowniczowie i hutnicy kombinatu zbudowali i uruchomili drugi wielki piec. Dzięki przyspieszeniu terminu uruchomienia tego obiektu, dzięki dobrej pracy wszystkich wydziałów huty, będziemy mogli wyprodukować w tym roku 3,5 mln ton surówki, 4 mln ton stali, ponad 3,2 mln ton półwyrobów i 850 tys. ton wyrobów gotowych.

Osiągnięcia gospodarcze woj. zielonogórskiego przedstawił **EDMUND HYZA** — członek KW w Zielonej Górze, prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych. Zwrócił on m. in. uwagę, że w regionie wprowadzono różne formy bezpośrednich kontaktów z rolnikami, szczególnie z gospodarstwami specjalistycznymi Rozszerza się usługi na rzecz gospodarstw rolnych, zwłaszcza transportowe. Bezpośrednio z zagród i z pola odbiera się już 40 proc. zboża, 70 proc. ziemniaków i 36 proc. ogólnego skupu żywca. W ten sposób — podkreślił mówca — staramy się lepiej oddziaływać na rozwój produkcji rolnej i pełniej zaspokajać rosnące potrzeby ludności wiejskiej.

Zadaniom organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych, pracujących bezpośrednio w środowisku zamieszkania, poświęciła swe wystąpienie **HALINA OKOŃ** — sekretarz ZW Ligi Kobiet w Chełmie. W zacieśnianiu więzi międzyludzkiej w miejscu zamieszkania — stwierdziła — pozytywną rolę spełniają tradycyjne czyny społeczne, obejmujące prace w zakresie porządkowania i upiększania osiedli. Wartość czynów społecznych w przeliczeniu na 1 mieszkańca sięga rocznie w woj. chełmskim średnio 600 zł. Wiele miejsca poświęciła też dyskutantka roli kobiet polskich i działaniom ich organizacji — Ligi Kobiet.

Znaczny rozwój produkcji huty „Stalowa Wola" w latach 1971-1977 podkreślił **ZDZISŁAW MALICKI** — członek Egzekutywy KW w Tarnobrzegu, dyrektor tego zakładu. Razem z innymi zakładami tej branży przyczyniliśmy się do tego — powiedział mówca — że maszyny budowlane stały się jeszcze jedną polską specjalnością eksportową. Fakt ten napawa całą załogę ogromną satysfakcją.

Z. Malicki zameldował konferencji, że zakłady pracy woj. tarnobrzeskiego wykonały zadania produkcyjne minionego roku, dając dodatkowo na rynek produkcje o wartości 240 mln zł.

ALEKSANDER BĄBCZYŃSKI — członek KW w Lublinie, dyrektor Lubelskiego Zagłębia Węglowego, złożył II Krajowej Konferencji PZPR meldunek o tym, że w dniach poprzedzających konferencję, górnicy szybowi przedsiębiorstwa robót górniczych w Mysłowicach dotarli do pierwszego lubelskiego węgla.

Delegacja górników przekazała na ręce Edwarda Gierka bryłę pierwszego węgla z lubelskiego zagłębia.

Odbierając z rąk górników lubelskich pierwszą bryłę węgla, Edward Gierek powiedział: „Podziękujcie towarzysze wszystkim górnikom za ten symboliczny podarunek dla II Krajowej Konferencji PZPR, za ten — mówiąc językiem śląskim — pierwszy „kibel" węgla. Zachęcamy górników lubelskich, aby jak najszybciej i jak najbardziej roztropnie docierali do następnych pokładów".

Na tym zakończył się pierwszy dzień II Krajowej Konferencji PZPR. Wznowi ona obrady dziś rano.

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

90 tys. ton dodatkowo przewiozły samochody PKS

W ramach działalności Wojewódzkiego Ośrodka Koordynacji Przewozów w Łodzi samochody ciężarowe PKS, wykorzystując tzw. wolne przebiegi, przewiozły dodatkowo w roku ubiegłym ponad 90 tys. ton towarów. Było to o 9 tys. ton więcej niż w 1976 roku, a dzięki sprawnej organizacji spośród 15 100 samochodów, które zgłosiły się do baz spedycyjnych PKS, tylko 82 nie zostały załadowane.

Rok bieżący zapowiada możliwość jeszcze większego wykorzystania wolnych przebiegów. Mógłby też wzrosnąć udział PKS w ogólnej sumie przewozów na terenie Łodzi, gdyby producenci — odnosi się to zwłaszcza do zakładów przemysłu lekkiego — formowali przesyłki w większe jednostki ładunkowe, co znacznie usprawniłoby pracę transportowców.

(ptom)

Wybierzemy najlepszych

Przed wyborami do rad narodowych, które odbędą się 5 lutego br., obok trwającej nadal akcji sprawdzania list wyborczych, odbywały się również spotkania konsultacyjne z kandydatami na radnych, organizowane przez dzielnicowe komitety Frontu Jedności Narodu. W jednym z takich zebrań uczestniczył reporter „DP".

Osiedlowy Dom Pracy Społecznej przy ul. Ciołkowskiego 11 w dzielnicy Łódź-Górna. Godzina 18. W świetlicy ok. 70 osób — mieszkańców pobliskich bloków, którzy przybyli tu, aby poznać kandydatów na przyszłych radnych. Zebranie otwiera przedstawiciel DK FJN — **Antoni Kantor**, informując zebranych o roli i znaczeniu radnego, a także o strukturze wyborczej dzielnicy. 165 tys. uprawnionych do głosowania, spośród 182 kandydatów wybierze 120 radnych. Każdy radny na pierwszej sesji składa przysięgę, zobowiązany jest uczestniczyć w pracach komisji, utrzymywać stały kontakt z wyborcami i co najmniej dwa razy w roku składać przed nimi sprawozdanie ze swej działalności. Radni z Górnej uczestniczyli w 199 posiedzeniach 5 komisji, które rozpatrzyły 293 tematy, podejmując 72 uchwały i decyzje. Odbyli 1101 kontroli, zgłaszając 185 wniosków.

Wreszcie moment kulminacyjny — prezentacja 12 kandydatów. Są to najlepsi z najlepszych — działacze społeczni, wyróżniający się pracownicy. Obok nazwisk zwięzła charakterystyka przedstawionych — przynależność partyjna, zawód, miejsce zamieszkania, opinia zakładu pracy i krótkie przypomnienie dotychczasowej działalności.

Zaczyna się dyskusja. „Znam osobiście kandydata. To zasłużony działacz społeczny". „Cieszy nas, że obok starszych, kandydują również i młodzi. Zapewne wniosą dużo młodzieńczego zapału". „Dlaczego nie wszyscy kandydaci z ramienia Stronnictwa Demokratycznego mieszkają na terenie naszej dzielnicy?". Padają głosy postulujące już podjęcie konkretnych spraw przez przyszłych radnych.

Prowadzący zebranie przedstawiciel FJN wyjaśnia, że członkowie SD mogą kandydować również i poza swoim rejonem zamieszkania, a na załatwianie pewnych spraw trzeba będzie poczekać na okres po wyborach. Dziękuje też za zainteresowanie przybyłym na spotkanie mieszkańcom Górnej. Do podziękowań tych przyłącza się również obecny sekretarz KD PZPR — **Stefan Czarnecki**, podkreślając zaangażowanie i obywatelską postawę przybyłych. Wyraża on też nadzieję, że dzięki tym cechom społeczeństwa dzielnicy, okres VII kadencji rad owocny będzie zapewne w znaczące osiągnięcia.

Akcja zebrań konsultacyjnych dobiegła już końca. Na terenie województwa miejskiego łódzkiego odbyło się ich w sumie 191, z czego 74 w gminach. Kolejnym etapem będą teraz spotkania kandydatów na radnych, którzy zapoznają się z konkretnymi już postulatami swoich wyborców.

(ptom)

GASTRONOMIA ZAPRASZA... DZIECI

Do ok. 100 zakładów pracy zwróciła się dyrekcja WSS „Społem" — Oddział Gastronomii w Łodzi, proponując zorganizowanie dla dzieci pracowników choinek noworocznych w kawiarniach i restauracjach.

Imprezy te odbywać się będą w niedzielę przed południem, a w ich programie przewidziano m. in. występy iluzjonistów, zabawy przy orkiestrze oraz rozdawanie paczek przez „Mikołaja".

Niestety, jak do tej pory zainteresowanie rad zakładowych choinkami noworocznymi proponowanymi przez łódzką gastronomię jest minimalne. (j. kr.)

Badania w Poradni Dermatologicznej — to osobista korzyść i społeczny obowiązek

Tam, gdzie tramwaj chodzi spać

Łódzkie zajezdnie tramwajowe mają już prawie tyle lat, co nasz wiek i — co tu dużo mówić — są już mocno przestarzałe. W roku przyszłym rozpocznie się budowa nowoczesnej zajezdni przy ul. Telefonicznej, ale i ona nie rozwiąże w pełni piętrzących się z roku na rok problemów. Konieczna jest więc ciągła rozbudowa i modernizacja starych zajezdni — tym bardziej, że na 800 wagonów tramwajowych kursujących dziś po ulicach Łodzi tylko 650 ma gdzie „spać". Dla pozostałych nie starcza już miejsca.

Tymczasem zadania przewozowe Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego są coraz większe. Wydłużają się trasy tramwajowe, przybywa taboru i pasażerów. Rosną też nasze wymagania w stosunku do komunikacji miejskiej. Chcemy, aby tramwaje kursowały regularniej, aby były czyste i sprawne. I słusznie! Dlatego też poprawa sytuacji na zapleczu remontowo-konserwacyjnym MPK nie jest chyba tylko wewnętrzną sprawą tego przedsiębiorstwa, ale i wszystkich mieszkańców miasta.

Odwiedziliśmy zajezdnię tramwajową w Chocianowicach. Obsługuje ona 160 wagonów, które tu właśnie podlegają okresowym przeglądom, konserwacji i bieżącym naprawom. Czynności te odbywają się na ogół w hali zdolnej pomieścić zaledwie 18 składów wagonowych. A ponieważ są to w większości nowoczesne tramwaje przegubowe, do których przyjmowania hala nie jest w zasadzie przystosowana, więc warunki, w jakich pracują brygady remontowe, zupełnie nie kojarzą się z końcem lat siedemdziesiątych XX wieku. Praktycznie drzwi hali nie da się zamknąć, ludzie pracują w przeciągu, ciasnocie, a zimą w temperaturze tylko trochę wyższej niż na zewnątrz. Nie trudno więc o wypadek.

Oczywiście, nie znaczy to, że w Chocianowicach nic się nie dzieje. Trwają tam właśnie prace wykończeniowe w nowym budynku zaplecza. Na parterze zlokalizowane zostaną warsztaty oraz lakiernia, a na piętrze — pomieszczenia socjalne: szatnie, umywalnie z natryskami i przestronna stołówka. Z chwilą uruchomienia tego z niecierpliwością oczekiwanego obiektu, warunki pracy tramwajarzy z Chocianowic znacznie się poprawią. Jednocześnie można, a nawet trzeba się spodziewać, że konserwacje taboru i wszystkie drobne naprawy odbywać się będą szybciej, lepiej i sprawniej. Nie zapominajmy jednak, że do pełnego szczęścia brakuje tu jeszcze w dalszym ciągu myjni z prawdziwego zdarzenia i nowoczesnej hali przeglądowej. Dlatego też obecne dokonania należy uznać jedynie za pierwszy etap szeroko pojętej modernizacji. Jakie są więc plany na przyszłość?

Zdecydowano, że stara hala musi wystarczyć. Nie planuje się też generalnej jej przebudowy, gdyż łatwiej chyba byłoby wznieść nową. Pozostają więc tylko drobne prace adaptacyjne. Natomiast myjnia tramwajów — będzie. Akcent zgoła optymistyczny, ale... Nie było jej do tej pory, gdyż — podobnie jak w zajezdni w Helenówku — nie dochodziła tu sieć kanalizacyjna. Obecnie mówi się o zainstalowaniu myjni, bo kanalizacja tuż, tuż, ale podobno może to potrwać jeszcze nawet i kilka lat. Tak więc, na razie w dalszym ciągu wśród wagonów biegać będą kobiety z wiaderkami i długimi szczotkami, szorując zachlapane szyby. Jak za króla Ćwieczka.

W innych zajezdniach podobna sytuacja. W drugiej kolejności do modernizacji przewidziany jest Helenówek. Tutaj również stanie nowy budynek, gdzie znajdą się warsztaty i pomieszczenia socjalne. Planuje się przebudowę torowisk, dzięki czemu wzrośnie ilość miejsc naprawczych i „noclegowych" oraz uruchomienie myjni. Ale w przypadku Helenówka to już naprawdę daleka przyszłość.

Stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja w najmłodszej łódzkiej zajezdni przy ulicy Dąbrowskiego. Jest tu nawet myjnia. Z tym, że w związku z przewidywaną przebudową skrzyżowania ul. Kilińskiego — Dąbrowskiego, wyburzeniu ulegnie stary budynek administracji zajezdni i trzeba będzie wznieść nowy. A jeśli jeszcze wziąć pod uwagę konieczność rozbudowy torowisk i hali przeglądowej — i tutaj trudno spodziewać się radykalnej poprawy w ciągu najbliższych lat.

Przy ulicy Tramwajowej, gdzie stworzono coś na kształt wielobranżowego przedsiębiorstwa, nic się już nie zmieni — po prostu nie ma już miejsca. Zajezdnia Brus przy ulicy Konstantynowskiej przewidziana jest do całkowitej likwidacji. Ubędzie więc dalszych 40 miejsc „noclegowych". Stąd też cała nadzieja w nowej, ponoć jednej z najnowocześniejszych w Europie, zajezdni, która powstanie przy ul. Telefonicznej. Będzie ona wyposażona we wszystkie niezbędne urządzenia i pomieści aż 160 wagonów. Piszę „aż", choć właściwie należałoby napisać „tylko", gdyż — biorąc pod uwagę zwiększenie ilości taboru — i tak ilość ta nie wystarczy nawet na zaspokojenie bieżących potrzeb.

JAKIE WNIOSKI? — Niestety, niezbyt optymistyczne. Co prawda, to i owo zmieni się na lepsze, rozbuduje, zmodernizuje, nic jednak nie wskazuje, że arcytrudna sytuacja łódzkiej komunikacji zostanie szybko i ostatecznie rozwiązana. Z pewnością wiele można jeszcze poprawić w sferze organizacji pracy, wykorzystać istniejące rezerwy, ale jeśli chcemy, by łódzkie tramwaje były czystsze i sprawniejsze, by regularniej kursowały, konieczne wydają się przede wszystkim takie modernizacje zajezdni, które nie będą na wczoraj, ale na dziś i jutro.

(ptom)

NARESZCIE!

• Remont „Rekordu" dobiega końca
• Co z „Bankowym"?

Minęło już pół roku od chwili zamknięcia cieszących się olbrzymim powodzeniem barów szybkiej obsługi „Rekordu" i „Bankowego". W czerwcu ub. roku rozpoczęto w nich jednocześnie prace remontowe. Było już kilka terminów ponownego otwarcia „Rekordu". Niestety, nie były one dotrzymywane.

Jak się dowiadujemy w dyrekcji WSS „Społem" w „Rekordzie" dobiegają już końca roboty związane z przebudową kuchni, zainstalowaniem nowej komory chłodniczej oraz bardzo tu potrzebnej wentylacji. **Bar ten ma być otwarty w końcu stycznia br.** Mamy nadzieję, że tym razem termin zostanie już dotrzymany.

Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja z „Bankowym". Tu przez dłuższy czas — inwestorem robót jest Rada Adwokacka. Nic się nie działo i dopiero od niedawna roboty remontowe, polegające m. in. na wymianie stropu, zostały wznowione. Niestety, jeszcze długo poczekamy zanim wybierzemy się na obiad do „Bankowego". **Przewiduje się bowiem, że nie wcześniej aniżeli na początku drugiego kwartału br. placówka ta zostanie ponownie otwarta.** (j. kr.)

Dyżur w Radzie Narodowej

Po przerwie świątecznej wznowione zostają dyżury posłów i członków Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi, którzy przyjmują interesantów we wtorki w godz. 15—16 w Biurze Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej 104.

Dziś dyżur pełni członek Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi — **NATALIA GAJL.**

(j. kr.)

W kilku zdaniach

▲ **Dziś o godz. 17 w gmachu Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego**, pl. Wolności 14 odczyt dr Andrzeja Piechockiego pt. „Roślinność i świat zwierzęcy Zakaukazia".

▲ **DDK Łódź-Polesie**, al. 1 Maja 87, zaprasza na imprezę z cyklu muzyczne ABC pn. „Przeboje minionego roku" — dziś o godz. 17.

▲ **Dziś o godz. 18 w ŚMDK „Energetyk"**, al. Politechniki 17, spotkanie z Krzysztofem Stroińskim bohaterem serialu „Daleko od szosy".

▲ **Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Łódź-Górna** zaprasza dziś o godz. 16 na występy zespołu „No To Co" w sali ZDK ZPB „Eskimo", ul. Piotrkowska 282.

▲ **Dziś o godz. 18 w Sali Kameralnej Szkoły Muzycznej** przy ul. Sosnowej 9, odbędzie się koncert Warszawskiego Kwintetu Akordeonowego.

▲ **„W krainie operetki"** — kolejna impreza z tego cyklu z udziałem artystów Teatru Muzycznego dziś o godz. 17 w SDK „Lutnia", ul. Łanowa 14.

W NASZYM REFLEKTORZE

Bez skrzynek ani rusz!

Zamieszkanie w nowym, pięknym bloku to prawdziwe szczęście, szczególnie dla tych, którzy na to wydarzenie czekali latami. Cóż, kiedy jeszcze bardzo często ową radość zatruwają różne usterki czy inne przeciwności, które trudno nazwać losowymi, gdyż na ogół powstają one z winy ludzi.

W taki właśnie sposób poczta utrudnia od ponad trzech miesięcy życie mieszkańcom bloku przy ul. Julianowskiej 1. Nie zainstalowano tam (może zapomniano?) skrzynek na listy, stąd są duże kłopoty z korespondencją napływającą do mieszkających tam. Aby oddać obraz zamieszania, jakie to spowodowało podajemy, iż listy wkładane są przez listonosza... za ramkę spisu lokatorów, a niektóre z nich są przez ciekawskich po prostu rozrywane.

Nie znamy powodów wyraźnego ignorowania przez pocztę mieszkańców bloku przy ul. Julianowskiej 1. Może ktoś z nich naraził się tej instytucji? R

Trzeba mieć zdrowie by móc chorować

W niedzielę we wczesnych godzinach rannych jedna z naszych Czytelniczek zachorowała. Zatelefonowała więc pod nr 615-19, pod którym udzielane są informacje na temat pracy służby zdrowia w naszym mieście. Zgodnie z uzyskaną tam informacją zgłosiła się o godz. 8 do przychodni przy ul. Piotrkowskiej 102 by usłyszeć, iż lekarz będzie przyjmował dopiero o godz. 11. Chora wróciła więc do domu i po upływie dwóch godzin poradę lekarską otrzymała. Dziwi się tylko, jak to jest, że pod nr telefonu 615-19 zamiast informacji uzyskuje się dezinformację. Przecież w przypadku chorych ludzi takie podróże są szczególnie uciążliwe.

Aby temat dezinformacji wyczerpać dodajemy, iż następnie nasza Czytelniczka udała się do otwartej całą dobę apteki przy ul. Głównej, zlokalizowanej w nowym pawilonie i tam, wraz z kilkoma osobami, przez kilkanaście minut bezskutecznie poszukiwała owej apteki, jako że brak tam odpowiedniej informacji.

Trzeba mieć zdrowie, by móc chorować! R.

Nie dokończyli

Z prawdziwą przyjemnością patrzyli mieszkańcy bloków przy ul. Pojezierskiej 1 i 3 na brygady malujące ich domy. Zawsze to przyjemnie mieszkać w pomalowanym i wykończonym budynku. Radość ich była jednak krótka, ponieważ po dojściu do najniższych części bloków, tuż przy fundamentach, brygady „zwinęły manatki" i pozostawiły nie pomalowane fragmenty budynku oraz balkony na parterze.

Znając pracę niektórych brygad budowlanych nie należy cieszyć się za wcześnie. R.

W NASZYM REFLEKTORZE „Dziennik Popularny" Piotrkowska 96, 90-103 Łódź, tel. 337 47 i 341-10 w godzinach 10—12
Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 292-22
Informacje o usługach	398-10
Informacja kolejowa	655-55, 284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	295-86
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Kniaź Igor"
POWSZECHNY — g. 17 „Zmartwychwstanie"
JARACZA — godz. 10 „Trzy białe strzały", godz. 19.30 „Głupi Jakub"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Łaźnia rzymska"
NOWY — godz. godz. 19.15 „Tartufe czyli obłudnik"
MAŁA SALA — godz. 20 „Obecność"
MUZYCZNY — godz. 17.30 „Śpiąca królewna"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Iwan — carski syn, szare wilczysko i inni"

FILHARMONIA (Narutowicza 30) godz. 19.30 Wieczór sonat: Antoni Wierzbiński — flet, Joanna Solecka — fortepian, Jerzy Nalepka — gitara. W programie: J. F. Haendel, J. Loeiliet, J. S. Bach, L. van Beethoven, C. Reinecke.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 12—19
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—16
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 12—19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 15—18

* ✦ *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny
ZOO — czynne godz. 9—15 (kasa do 14)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—15
LUNAPARK — nieczynny
KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) nieczynne

KINA

BAŁTYK — „Godzilla kontra Gigan" jap. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
IWANOWO — „Godzilla kontra Gigan" jap. od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Zabity na śmierć" USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Błękitny ptak" radz.-amer b/o, godz. 12.15, 15, „Akcja „Salamandra" wł. od lat 15, g. 10, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Nieme kino" — USA od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — „Rozumiemy się bez słów" czeski, od lat 12, g. 12.15, „Zabity na śmierć" USA od lat 15, godz. 10, 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Pociąg w śniegu" jug. b/o, godz. 10, „Superekspres w niebezpieczeństwie" jap. od lat 15, godz. 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Omen" ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
ŁDK — Studium Historii Filmu — film Marcela Carne, godz. 15, 18.45
STUDIO — „Piąta pieczęć" węg. od lat 15, godz. 15.45, „Kabaret" USA, od lat 15, godz. 17.45, 20
STYLOWY — „Tańczący jastrząb" pol od lat 15, godz. 15. Spotkanie z twórcami „Tańczący jastrząb" pol. od lat 15, godz. 17. Inauguracja akcji „z filmem na ty" ZSMP Łódź-Śródmieście „Tańczący jastrząb" godz. 19.30
GDYNIA — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b/o, godz. 12, 14 „Pojedynek na wietrze" jap. od lat 18, godz. 10, 16, 18, 20
DKM — „Szli żołnierze" radz. b/o, godz. 16, „Każdy ma swoje piekło" fr. od lat 18, godz. 18, 20
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Rodzinny melodramat" radz. od lat 12, g. 13.15, „Ojciec chrzestny" USA, od lat 18, godz. 10, 15.15, 18.30
MUZA — „Lili, kochaj mnie" fr. od lat 15, godz 15, 17.15, 19.30
1 MAJA — „Mały książę" USA, b/o, godz. 15.15, „Szał" ang. od lat 18, godz. 17.15, 19.30
POKÓJ — „Tomcio Paluch" fr. b/o, g. 15.30 „Cenny depozyt" fr. od lat 12, godz. 17.30 19.45
ROMA — „Sprawa Gorgonowej" pol. od lat 18, godz. 10, 13, 16, 19
STOKI — „Winnetou" cz. III jug. b/o, godz. 15, 17 „Beethoven" NRD, od lat 12, godz. 19
OKA — „Małżonkowie roku II" b/o, rum. godz. 12, 14 „Z przymrużeniem oka" od lat 18 fr. godz. 10, 16, 18, 20
POLESIE — „Rebus" pol. od lat 15, godz. 17, 19
POPULARNE — „Człowiek z marmuru" pol. od lat 15, godz. 15, 18
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — seans zamknięty g. 18 „Syndykat zbrodni" USA, od lat 15, godz. 17, 19
PIONIER — „Akcja Bororo" czeski, od lat 12, godz. 15, „Dzień szarańczy" USA, od lat 15, godz. 17, 19.30
REKORD — „Piętro wyżej" pol. od lat 12, godz. 15.30, 17.15, „Ojciec chrzestny" USA, od lat 18, godz. 19
ŚWIT — „Godzina pąsowej róży" pol. b/o, godz. 15.30, „Na tropie Wilby'ego" ang. od lat 18, godz. 17.30, 19.30
SOJUSZ — nieczynne
TATRY — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 12.15 „Rewolwer „Python 357" fr. od lat 15, g. 10, 14.30, 16.45. DKF — godz. 19, seans zamknięty

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146

Stałe dyżury aptek:
Apteka nr 47-085 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6
Apteka nr 47-087 Konstantynów, ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33

Informacji o dyżurach aptek:
w Pabianicach udziela Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7
w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, Dąbrowskiego 10
w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna Poradnie K., ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Przybyszewskiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Fornalskiej.

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna Poradnie K, ul. Felińskiego, Zapolskiej, dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. 10 Lutego, gm. Rzgów i Ksawerów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Olimpijskiej.

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście Poradnie K, ul. Kopcińskiego, Próchnika, gm. Brójce oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. 1 Maja

Szpital im. H. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie.

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzielnica Bałuty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Gdańska i Kasprzaka.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, gm. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Stryków, m. Konstantynów, gm. Parzęczew, Andrespol, Nowosolna oraz Łódź — dzielnica Polesie, Poradnia K ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew.

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gmina Pabianice

Szpital w Głownie — położnictwo miasto i gmina Głowno i Stryków.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10, Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5 Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew, Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DL ADZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę, Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50 do 54, wewn. 70

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

Bałuty — Szpital im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 627-93

Polesie — Szpital im. M. Pirogowa, Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 278-52

Śródmieście — Szpital im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Dlaczego podejmuje się dyskusję nad przyszłościowym modelem szkoły wyższej, skoro uczelnie pracują w warunkach ustabilizowanego programu i cyklu kształcenia, zarówno pod względem form, rodzajów studiów, jak i okresu ich trwania? Otóż wymaga tego rozwój społeczno-gospodarczy naszego kraju, a przede wszystkim rozbudowa potencjału przemysłowego. Szkolnictwo musi przygotować wysoko kwalifikowane kadry, zgodnie z potrzebami naszej gospodarki. Szczególnie ważne jest uwzględnienie rzeczywistych potrzeb kadrowych, z wyprzedzeniem co najmniej 10-letnim.

JAKI BĘDZIE MODEL PRZYSZŁEJ SZKOŁY WYŻSZEJ?

W ostatnim 5-leciu 2-krotnie wzrosła liczba studentów i 2,5-krotnie kadry naukowo-dydaktycznej, zatrudnionej w ośrodkach akademickich. Dzięki temu nastąpił rozwój badań i prac naukowych. Szczególnie wyraźny jest wzrost udziału szkolnictwa wyższego w pracach na rzecz gospodarki. Istnieje potrzeba jeszcze lepszego wykorzystania blisko 70 proc. kwalifikowanych kadr naukowych całego kraju, skupionych w wyższych uczelniach, uczestniczących zarówno w procesie kształcenia, jak i w realizacji programu badań naukowych.

Jest to niezmiernie ważny problem, zwłaszcza w obliczu planowanych w końcu lat osiemdziesiątych zmian mających na celu wcielenie w życie programu kształcenia w 10-letniej powszechnej szkole średniej. Szkolnictwo wyższe musi dostosować model szkoły wyższej do potrzeb wynikających z reformy oświatowej. Prace te powinny mieć charakter ewolucyjny, a poszczególne elementy wprowadzane powinny być drogą eksperymentalną.

Szybki rozwój różnych dziedzin nauki i praca zawodowa wymagają ustawicznego kształcenia się. Toteż uczelnie powinny dążyć do wdrożenia wśród studentów nawyku ciągłego doskonalenia wiedzy oraz pomagać przez rozwijanie studiów podyplomowych. Oczywiście trudno mówić o jednolitym modelu szkoły wyższej. Są to po prostu „modele wyższego wykształcenia", które można określić jako profesjonalne — przygotowujące absolwentów o umiejętnościach zbliżonych do przyszłej ich roli zawodowej, specjalistów o różnym profilu zawodowym oraz przyszłe kadry naukowe zdolne do twórczej pracy.

Taki model wyższego wykształcenia rzutuje bardzo wyraźnie na określenie kształcenia i dobór jego treści. Np. wyższe wykształcenie zawodowe wymaga już w trakcie studiów zdobywania niezbędnej praktyki produkcyjnej. Uwzględniają te potrzeby proponowane nowe formy na studiach stacjonarno-zaocznych, dotyczące wykorzystania bazy produkcyjnej przemysłu i rolnictwa w programie kształcenia.

Istnieje potrzeba unowocześnienia studiów dla pracujących, które odgrywają coraz większą rolę w przygotowaniu wysoko kwalifikowanych kadr. Na studiach tych powinni zdobywać wiedzę ludzie z dużym doświadczeniem zawodowym i praktyką nabywaną w ciągu wielu lat pracy. Ewolucja tych studiów powinna prowadzić do zmian programowych, jak również doskonalenia systemu rekrutacji.

Dla potrzeb ustawicznego kształcenia, związanego z szybkim rozwojem nauki i techniki we współczesnym świecie, trzeba opracować jednolity system kształcenia podyplomowego, studiów doktoranckich i innych form doskonalenia kadr z wyższym wykształceniem. Toteż niezbędne jest określenie miejsca i roli szkół wyższych w realizacji tego programu.

W systemie uczenia w szkołach wyższych trzeba szerzej niż dotychczas rozwijać metody mające na celu rozbudzenie zainteresowań i zachęcenie studentów do intensywniejszej nauki. Nie umniejsza to w niczym roli wykładów, seminariów czy konwersatoriów będących ważnym środkiem dydaktycznym. Uczelnie powinny dysponować o wiele większym arsenałem środków technicznych służących dydaktyce. Jednym z najważniejszych zadań jest odpowiednie przygotowanie asystentów do pracy dydaktycznej w uczelni. Dotychczas nie stworzono takiego systemu, który by ich właściwie przygotował do tych zadań.

Prace naukowo-badawcze będące jednym z podstawowych zadań działalności szkoły wyższej wywierają decydujący wpływ na jakość i poziom kształcenia, są w znacznym stopniu miernikiem poziomu naukowego kadry i decydują o pozycji oraz autorytecie uczelni w środowisku naukowym. Dlatego też potencjał naukowo-badawczy powinien być lepiej, niż dotychczas wykorzystany. W tym celu trzeba doskonalić system kierowania i zarządzania badaniami naukowymi. Istnieje również potrzeba stworzenia programu rozwoju zaplecza doświadczalnego i badawczego, zapewniającego sprawną realizację badań naukowych w uczelniach. Chodzi przede wszystkim o odpowiednie wyposażenie laboratoriów w nowoczesną aparaturę i sprzęt.

Ze względu na wysoki koszt tych urządzeń szkoły wyższe powinny w większym stopniu wykorzystać zaplecze przemysłu.

Dalszego doskonalenia wymaga system kształcenia i rozwoju kadr naukowych. Studenci powinni być włączeni do udziału w działalności naukowo-badawczej realizowanej w instytutach, uczestniczyć w ruchu naukowym i badawczym, w zespołach pracowniczo-studenckich. Konieczny jest udział w procesie dydaktycznym doświadczonych pracowników zakładów przemysłowych i zaplecza naukowo-badawczego.

Prace nad modelem przyszłej szkoły wyższej są jednym z głównych zadań resortu nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, ale powinni w nich uczestniczyć nie tylko naukowcy — przedstawiciele szkolnictwa wyższego, ale również oświaty oraz reprezentanci różnych działów gospodarki i kultury.

Przedstawiciel nowoczesnej architektury

Oscar Niemeyer Soares Filho (urodzony w 1907 roku w Rio de Janeiro) jest jednym z czołowych przedstawicieli nowoczesnego kierunku w architekturze. W 1934 roku ukończył studia w Państwowej Szkole Sztuk Pięknych w Rio de Janeiro. W kilka lat później kieruje zespołem architektów, projektujących budynek Ministerstwa Szkolnictwa. Oscar Niemeyer prowadził szeroką działalność zawodową nie tylko w Brazylii, ale i poza jej granicami. W 1947 roku był członkiem zespołu, opracowującego projekt siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku i wywarł ogromny wpływ na jego końcowy projekt. Opracowywał również projekty dla miast europejskich (np.: zespół budynków w dzielnicy Hansa w Berlinie), a także w krajach basenu śródziemnomorskiego — Libanie, (zespół architektoniczny stałych międzynarodowych targów w Trypolisie). Do sławnych europejskich dzieł architektonicznych Oscara Niemeyera, należy również gmach KC Komunistycznej Partii Francji w Paryżu.

Najsłynniejszym dziełem Oscara Niemeyera, a także wybitnym osiągnięciem współczesnej architektury, jest nowa stolica Brazylii — Brasilia. Brasilia powstała z inicjatywy: prezydenta Kubitschka, urbanisty Lucio Costy oraz architekta Oscara Niemeyera, który zaprojektował najważniejsze gmachy użyteczności publicznej, takie jak pałac prezydenta, pałac Zgromadzenia Narodowego, gmach Sądu Najwyższego, Katedrę. Wszystkie te budowle cechuje fantazja, dynamika oraz różnorodność ukształtowania brył architektonicznych, a przede wszystkim znakomita adaptacja do lokalnych warunków. Wykorzystując najnowsze zdobycze techniki, Oscar Niemeyer zmierza do osiągnięcia największych efektów plastycznych. I właśnie dlatego w jego pracach można dostrzec tendencję do kształtowania formy architektonicznej na wzór rzeźby.

Oscar Niemeyer otrzymał w 1963 r. Międzynarodową Leninowską Nagrodę „Za utrwalanie pokoju między narodami". Jest także pierwszym laureatem Medalu Stowarzyszenia Architektów Polski — za wybitny wkład w architekturę światową.

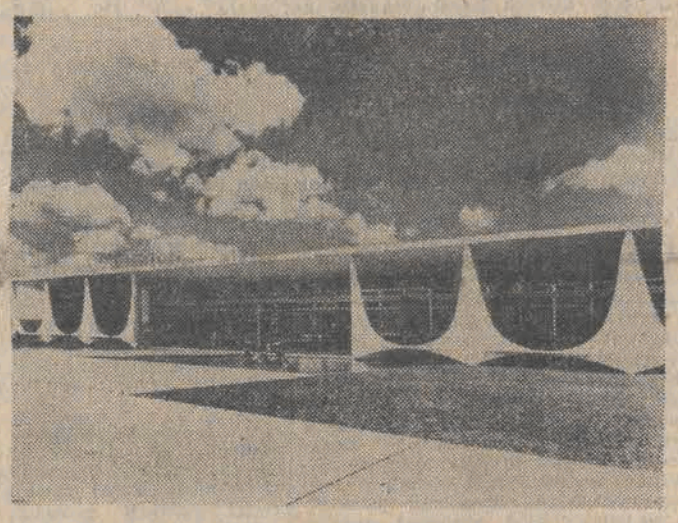

N/z: Brasilia — fronton pałacu prezydenta.

Świat który nie może zaginąć

Rozwój techniki i urbanizacji, będący świadectwem wysokiej dynamiki gospodarki w wielu krajach, przynosi duże straty środowisku przyrodniczemu oraz szkody o charakterze społeczno-ekonomicznym. Zanieczyszczanie powietrza atmosferycznego i wód, degradacja gleb, dewastacja flory i niszczenie fauny oraz zanieczyszczanie środowiska odpadami przemysłowymi i komunalnymi, wpływają ujemnie na otaczające nas środowisko. A przecież zasoby przyrody mogą się wyczerpać, jeśli nie powstrzymamy ich eksploatacji.

We wszystkich rejonach świata, szczególnie w krajach wysoko uprzemysłowionych, obserwuje się wzrost zanieczyszczenia powietrza związkami siarki, głównie dwutlenkiem siarki oraz dwutlenkiem węgla. W skali światowej emisja dwutlenku siarki przekracza 100 mln ton w ciągu roku, a zawartość dwutlenku węgla w powietrzu może zwiększyć się do 25 proc. w 2000 roku. Zdaniem specjalistów amerykańskich, 50 proc. zanieczyszczeń atmosfery w USA powodują samochody. Spaliny samochodowe należą do wyjątkowo szkodliwych dla zdrowia człowieka, zawierają bowiem m. in. ołów, tlenek węgla, węglowodory i tlenek azotu.

Z obliczeń, przeprowadzonych w USA, wynika, że przy średnim rocznym przebiegu, wynoszącym około 26 tys. km, samochód wydziela około 30 ton spalin, w tym 1 tonę stanowią składniki szkodliwe dla zdrowia. Niebezpieczne są także nadmierne ilości dwutlenku siarki, emitowane w dużych ilościach przez fabryki, elektrociepłownie i domy mieszkalne, wyposażone w piece i kuchnie węglowe. Gaz ten oddziałuje na przemianę węglowodanową w organizmie, na zmiany w poziomie cukru i syntezie glikogenu, osłabia przemianę białkową. Warto podkreślić, że dwutlenek siarki przyśpiesza korozję metali, niszczenie tynków i farb na budynkach. Nie mniej szkodliwe dla środowiska są: siarkowodór, chlor, fluor, związki fosforowe i inne.

Coraz poważniejszym problemem, zagrażającym rozwojowi gospodarczemu w wielu krajach, są zanieczyszczone rzeki. Odprowadzane tam olbrzymie ilości zanieczyszczeń, zarówno z miast, jak i zakładów przemysłowych, powodują nieodwracalne zmiany w środowisku wodnym. Np. detergenty, których coraz więcej używa się w przemyśle, rolnictwie i w gospodarstwach domowych, powodują zmniejszenie natlenienia wód, zatrucie ryb, roślin wodnych i ptaków.

W USA zaobserwowano, że kaczkom, przebywającym na wodach zanieczyszczonych detergentami, wypadały pióra. W wielu ośrodkach przemysłowych wody zatruwane są wysoko toksycznymi substancjami. Ujemny wpływ wywierają środki ochrony roślin i niektóre nawozy sztuczne. Wzrastające zanieczyszczenie wód powoduje zmniejszanie się zapasów wody pitnej i wody nadającej się dla celów przemysłowych, również zagraża życiu fauny i flory nie tylko wód śródlądowych, ale mórz i oceanów.

Coraz więcej kłopotów przysparzają odpady przemysłowe i komunalne, zajmujące wciąż nowe tereny, które mogłyby być wykorzystywane do bardziej użytecznych celów. Są również źródłem zanieczyszczeń wód powierzchniowych i poważnym problemem sanitarnym.

Zanieczyszczenia środowiska są przyczyną trudnych do oszacowania szkód gospodarczych. W Wielkiej Brytanii stwierdzono np., że na skutek zbyt dużych stężeń dwutlenku siarki, trwałość naziemnej sieci energetycznej i szyn obniża się o jedną trzecią. Pod wpływem zanieczyszczeń powietrza szybciej niszczeją budynki. Poważne straty powstają także na skutek emitowania w powietrze cennych surowców — pyłów węgla brunatnego, cementu. Niektórzy obliczają, że gdyby odzyskano siarkę emitowaną w powietrze w postaci różnych związków, to można byłoby pokryć zapotrzebowanie na siarkę całego przemysłu światowego.

Zanieczyszczenie środowiska przyczynia się do występowania różnego rodzaju chorób. W Wielkiej Brytanii obliczono, że przemysł traci na skutek tego ponad 30 mln dni roboczych.

Zagadka nadal nie rozwiązana

Czy największa katastrofa kosmiczna XX stulecia — upadek na Syberię w czerwcu 1908 r. wielkiego meteorytu, który spustoszył ogromny obszar leśny wywołana została przez pojazd kosmiczny z innej planety?

Według teorii radzieckiego fizyka — Aleksieja Zołotowa opublikowanej ostatnio w „The Moscow Magazine Turist" tunguska eksplozja sprzed 50 lat nie może być z całą pewnością wiązana z upadkiem komety, względnie meteorytu. „Nie wykluczone jest, że tunguski meteoryt stanowił sztuczny twór z innej planety wszechświata" — stwierdził uczony przypominając, że eksplozji towarzyszyły reakcje nuklearne. Dowodem są ślady radioaktywności znalezione w rejonie wybuchu oraz zmiany genetyczne w roślinach i drzewach wyrosłych po wybuchu.

Radziecki fizyk przypomina zeznania naocznych świadków wybuchu ogromnego ciała kosmicznego, którzy obserwowali tor i szybkość lotu tajemniczego meteorytu. Okazało się na podstawie dokonanych obliczeń, że powierzchnia obiektu wynosiła blisko 550 m długości oraz 60 m szerokości. Po wtargnięciu do atmosfery ziemskiej meteoryt uległ silnemu rozgrzaniu do temperatury około kilku tys. stopni C, po czym na wysokości kilkuset metrów nad ziemią rozprysnął się na drobne, szkliste kuleczki, wywołując ogromnej siły uderzenie.

Wybuch słyszany był w odległości 1.200 km, ziemia zaś uległa tak silnemu wstrząsowi, że orzące na polach konie powalone zostały na ziemię. Eksplozja spowodowała wypadnięcie szyb w odległych o ponad 100 kilometrów domach i zarejestrowana została przez sejsmografy w Waszyngtonie. Ekspedycja, która udała się na miejsce wybuchu nie znalazła żadnego krateru, ani też fragmentów meteorytu.

Artykuł apeluje o kontynuowanie dalszych, kompleksowych badań dla ostatecznego wyświetlenia jednej z najbardziej tajemniczych zagadek naszych czasów.

OCEAN PEŁEN... ENERGII

Nie ustają próby poszukiwania nowych źródeł energii w tym i takich, które z wielu względów nie mogą być upowszechnione, lecz stwarzają możliwości częściowego zaspokojenia potrzeb energetycznych niektórych krajów. Jednym z takich źródeł energii dla państw w rejonie Południowego Pacyfiku stać się może różnica temperatur między powierzchnią, a głębinami oceanu. Problemem tym zajmowano się ostatnio na sympozjum, zorganizowanym w Suva na Wyspach Fidżi. Stwierdzono, że rozwój urządzeń, działających przy wykorzystaniu tego zjawiska, może się okazać jednym ze środków na złagodzenie rosnącego głodu energetycznego w tych krajach.

Idea ma już prawie 100 lat

Sama idea wykorzystania różnicy temperatur między ciepłą wodą na powierzchni, a znacznie od niej zimniejszą w głębi, nie jest nowa. Już blisko 100 lat temu uczony francuski, Jacques d'Arsonval rozpatrywał możliwość uruchomienia silnika cieplnego za pomocą wykorzystania tego zjawiska. Spełnione są tu bowiem podstawowe warunki termodynamiki — jest i źródło ciepła i również potrzebnego — zimna. Ciepło jest niezbędne dla zamiany czynnika roboczego silnika w gaz, zimno (chłodnica) dla kondensacji gazu tak, aby proces mógł powtarzając się, przebiegać dalej.

Jacques d'Arsonval uzasadniał, że silnik będzie pracował, jeżeli skorzysta z wody powierzchniowej — cieplej w tym tropikalnym rejonie — a jego „chłodnica" z wody o temperaturze około 4 st. C., znajdującej się ponad tysiąc metrów pod powierzchnią i napływającej z biegunów ziemskich. Jako czynnik roboczy proponował Francuz ciecze o niskiej temperaturze wrzenia, jak pp. amoniak.

Inny uczony francuski pięćdziesiąt lat temu próbował zrealizować myśl swego poprzednika, ale bez pomyślnych rezultatów. Ponowne zainteresowanie potencjalnym źródłem energii, tkwiącej w oceanie, nastąpiło niedawno i jak nietrudno się domyślić, powodem były tu, nasilające się trudności energetyczne współczesnego świata.

Ocean — magazynem energii słonecznej

W bieżącym roku Stany Zjednoczone na badania, poświęcone rozwojowi oceanicznych instalacji cieplnych przeznaczyły ponad 10 mln dolarów. Tego rodzaju urządzenia, jak się obecnie po wstępnych pracach sądzi, miałyby wielkość morskich platform do wydobywania ropy naftowej. Można by je budować, jako platformy pływające na powierzchni, albo, jako pionowe boje, zanurzone tuż pod wodą.

Taki byłby sposób wykorzystania energii, która na dobrą sprawę jest energią słoneczną, tyle że zmagazynowaną w oceanie i której wielkość szacuje się na około 40 mld watów. W przeciwieństwie do znanych już metod korzystania z energii słonecznej, ta jest zupełnie niezależna od pogody. Obojętne, czy w dzień, czy w nocy, w czasie deszczu, czy też podczas słonecznego dnia, ciepło z oceanu jest zawsze dostępne.

Największe korzyści z tego źródła energii odnieść by mogły najpierw wyspiarskie kraje południowego Pacyfiku. I chociaż ich potrzeby energetyczne, to zaledwie ułamkowa część zapotrzebowania Europy czy Północnej Ameryki, nie można pominąć faktu szybkiego rozwoju, jaki się w tych krajach dokonuje. Rozwoju, który wyraża się rosnącym zużyciem ropy naftowej, węgla, elektryczności. W ciągu ostatnich 25 lat potrzeby na te surowce i energię wzrosły na świecie trzykrotnie, a w tym rejonie aż 14 razy. Zużycie energii elektrycznej podwaja się tu co pięć lat. Potrzeby te zaspokajane są przede wszystkim przez import ropy naftowej.

Alternatywa dla „ropy naftowej"

Rozpatrywano alternatywę dla „ropy naftowej" w tym rejonie i okazało się, że tylko Fidżi rozwija konsekwentnie hydroelektrownie; poza tym, w innych krajach, spotyka się jedynie generatory, napędzane siłą wiatru, ale są to urządzenia o niewielkiej mocy.

Podczas sympozjum stwierdzono, że około 1990 roku większość krajów Oceanii będzie potrzebowała alternatywnego źródła energii i najbardziej odpowiednim będą tu chyba oceaniczne instalacje termiczne.

Wykorzystanie siły wiatru, morskich prądów, itp., może dostarczyć niewielkich ilości energii elektrycznej, ale nie zaspokoi potrzeb o rozmiarach najbardziej typowych dla tych krajów. Twierdzi się, że takim optymalnym systemem będzie oceaniczna instalacja termiczna o mocy około 230 kilowatów, jakkolwiek dla większych krajów — Wyspy Fidżi, Wyspy Salomona — potrzebne będą urządzenia potężniejsze, o mocy ponad 100 megawatów.

Nie bez znaczenia dla przyszłości tych urządzeń jest i to, że mogą one produkować nie tylko energię elektryczną. Jedną z takich dodatkowych funkcji instalacji, może stać się produkowanie amoniaku — podstawowego surowca do wytwarzania nawozów azotowych. Mogą one też służyć jako urządzenia do otrzymywania wodoru z wody morskiej.

Z DROGI O WIEŚ I POLAK

Nad bilansem medycznym

Jak zwykle, początek nowego roku skłania do sporządzania bilansów. **A niewątpliwie można nazwać dokładnym, wnikliwym bilansem pracę prof. dr Jana Kostrzewskiego na temat zdrowia ludności kraju — w świetle danych o chorobach i zgonach.** „Zdrowie ludności kraju to wypadkowa działania licznych czynników, wśród których najważniejsze są ogólne warunki środowiskowo-bytowe oraz świadczenia zdrowotne na rzecz społeczeństwa. Od ponad 30 lat w Polsce działają oba te czynniki z korzyścią dla zdrowia, co wyraża się przedłużeniem średniej życia, obniżeniem umieralności niemowląt, opanowaniem wielu chorób... **Jakość świadczeń zdrowotnych ulega systematycznej poprawie dzięki osiągnięciom nauk medycznych"** — pisze prof. Kostrzewski, przystępując do oceny korzystnych zmian w stanie zdrowia ludności.

A więc: obniżające się wskaźniki śmiertelności w różnych grupach ludnościowych, coraz mniej przypadków chorób zakaźnych — z całkowitym wyeliminowaniem szeregu schorzeń, którym zapobiegają powszechne szczepienia ochronne. Wszystko to stało się naszym udziałem. **Ale ocena sytuacji zdrowotnej kraju — to sprawa skomplikowana... Weźmy np. sprawę urodzeń. Statystyki dowodzą, że w tej dziedzinie po gwałtownym wzroście w pierwszych latach po wojnie nastąpił spadek w latach 1951—1968, po czym znowu obserwujemy wzrost, z tym, że dorosły obecnie powojenny wyż demograficzny wykazuje mniej dynamiczne tendencje rozrodcze od swoich rodziców. W ciągu ćwierćwiecza stopniowo malał wskaźnik zgonów niemowląt — szybciej niż w innych krajach Europy, ale mimo to utrzymujemy się nadal na niekorzystnej pozycji w skali europejskiej.** Notowany od paru lat statystyczny wzrost ogólnej liczby zgonów jest następstwem wydłużania się średniej trwania życia.

Do najważniejszych zadań polskiej służby zdrowia zalicza prof. Kostrzewski obniżenie zgonów niemowląt, przy czym specjalna uwaga służby zdrowia jest zwrócona na pierwszy miesiąc życia niemowląt. Analiza przyczyn zgonów następujących tuż po urodzeniu wysuwa jako jedną z przyczyn zbyt małą wagę rodzących się dzieci. Na wysoki wskaźnik wpływają także choroby dróg oddechowych (zapalenia płuc).

W dorosłym społeczeństwie zaobserwowano wzrost zachorowań na nowotwory, choroby układu krążenia, układu oddechowego. Gdyby nie grypa i żółtaczka obciążające statystykę — polska służba zdrowia miałaby osiągnięcia na miarę światową w zwalczaniu chorób zakaźnych: szereg schorzeń wyeliminowała z naszego życia, opanowała gruźlicę wśród dzieci i 5-krotnie zmniejszyła zachorowania wśród dorosłych. **Poważnym problemem pozostają choroby weneryczne.** Tu po sukcesach akcji „W" z lat 50 nastąpił szybko nawrót kiły, osiągający szczyt w 1969 r. (17 tys. zachorowań). Nowy program „W" doprowadził do ponownego spadku — 3301 przypadków w 1976 r., z dalszą tendencją zniżkową.

Profesor Kostrzewski ocenił rozmiary i zasięg głównych plag chorobowych trapiących ludność PRL. Obowiązkowa rejestracja nowotworów ustala stopniowy wzrost zachorowań oraz zgonów, przy czym wskaźnik jest wyższy w grupie mężczyzn, nowotwory zajmują drugie miejsce po chorobach sercowo-naczyniowych na tabelach przyczyn zgonów: te wysokie wskaźniki obciążają głównie nasz trzeci wyż. Poważnym problemem zdrowotnym staje się cukrzyca, którą wykrywa się głównie wśród mieszkańców miast. Ostatnio podjęto w Polsce epidemiologiczne badania schorzeń psychonerwowych. **M. in. na podstawie badań poznańskich powstał system informatyczny — przyjmuje się, że może być miarodajny dla ludności miejskiej.** Współczynniki chorobowe są wysokie w grupie dzieci szkolnych (niedorozwoje) obniżają się u młodzieży, bardzo szybki wzrost obserwuje się w trzecim wyżu. **W grupie schorzeń tego typu pierwsze miejsce zajmują nerwice. Powstała więc pilna potrzeba rozszerzenia badań epidemiologicznych w tej dziedzinie — dla planowania i organizowania opieki psychiatrycznej.**

Nadciśnienie, choroby serca i układu krążenia są tematami badań prowadzonych przez liczne ośrodki naukowo-terapeutyczne. Badania obejmują wybrane grupy ludności, wytypowany teren. Stwierdzono m. in., że w miastach ludzie chorują 2 razy częściej niż na wsi; wskaźnik zachorowań szybko wzrasta w rejonach uprzemysławianych. Dotyczy to przede wszystkim mężczyzn, z tym że zagrożenie wzrasta z wiekiem.

Od ok. 10 lat są badane epidemiologiczne choroby układu oddechowego, występujące częściej wśród mężczyzn — i częściej w miastach niż na wsi. Ze względu na rozpowszechnienie tych chorób i ich skutki ekonomiczne, badania te zostaną rozszerzone w celu uchwycenia czynników chorobotwórczych. Do najważniejszych grup schorzeń o znaczeniu społecznym i ekonomicznym doszły obecnie choroby trawienne: powodują absencję, obciążają łóżka szpitalne, są przyczyną 4,4 proc. ogólnej liczby zgonów; choroby te czekają na opracowanie epidemiologiczne. **Służba zdrowia notuje ostatnio rozpowszechnienie schorzeń dróg żółciowych i układu moczowego (głównie wśród kobiet).** Epidemiologia powinna ustalić przyczyny tego zjawiska.

Badania epidemiologiczne, na które nastawia się obecnie nasza służba zdrowia, określając potrzeby zdrowotne ludności, ustalają zadania resortu zdrowia, kierunki akcji profilaktycznych, wpływają na programy leczenia, rehabilitacji, pomocy społecznej. W toku badań potwierdzają się hipotezy co do przyczyn szerzenia się i nasilenia poszczególnych chorób. Wyniki polskich badań są wysoko oceniane w skali światowej, jak np. badania chorób serca i układu krążenia, zawałów, prowadzone pod patronatem ŚOZ.

Celem wiążącym wszystkie te poczynania na różnych frontach walki o zdrowie jest poprawa stanu zdrowia ludności, we wszystkich grupach wieku, w mieście i na wsi.

W. K.

BILET do światowej czołówki

Narożnik ulic Partyzanckiej i Żukowa w Pabianicach, tam gdzie trasa tranzytowa do Wrocławia ostrym zakrętem przybiera kształt wyprostowanej linii prowadzącej do Łasku, przez kilkadziesiąt lat iskrzył i dymił dając efektowne, ale niemiłe dla otoczenia świadectwo istnienia przemysłu metalowego.

Dyrektor zakładu nr 2 Fabryki Szlifierek „Ponar-Łódź" — mgr inż. Mieczysław Jakubczyk, oprowadzając dziennikarzy po mało reprezentacyjnym terenie zakładu sam od razu dotyka sprawy niezwykle istotnej dla załogi i miasta: „Dziś otoczyły nas osiedla mieszkaniowe. Żeliwiak — który buchał czerwonymi iskrami, od chwili założenia tu odlewni w 1908 r. musiał zostać zastąpiony innym nowoczesnym piecem do topienia żeliwa. Produkuje on 600 ton odlewów wysokiej jakości a miasto nie odczuwa już niemiłej bliskości odlewni. Te konieczne zmiany zapoczątkowały okres modernizacji starego zakładu, który odbywa się prawie zupełnie bez inwestowania w mury.

Otrzymaliśmy potem piec indukcyjny do wytopu doskonałych odlewów z metali kolorowych, przeprofilowaliśmy park maszynowy i wyspecjalizowaliśmy się w produkcji najbardziej poszukiwanych, uniwersalnych szlifierek. Dziś zamiast 16 różnych typów produkujemy trzy, ale za to w długich, opłacalnych seriach. Jest początek roku, a my mamy już zapewniony zbyt, głównie w krajach kapitalistycznych na wszystkie nasze maszyny, których wyprodukujemy ok. 500—600 sztuk.

W krótkim czasie staliśmy się zakładem proeksportowym w całym tego słowa znaczeniu".

Przechodzimy przez halę obróbki mechanicznej, odlewnię, halę montażu, magazyny. Wiele w tym zakładzie jest jeszcze do zrobienia, ale to co już jest widoczne — imponuje. Imponują przede wszystkim same maszyny w magazynie wyrobów gotowych, czekające na ekspedycję „przeboje eksportowe" pabianickiego zakładu. Każda maszyna przykryta jest plastykową opończą. Brygadzista magazynu — Tadeusz Dresler, odkrywa przed nami pomalowane szarym lakierem, błyszczące cacka współczesnej techniki. Czeka na nie długa kolejka odbiorców w kraju. Ale każda z nich ma już także bilet do poważnych producentów na całym świecie. Jedna z maszyn całkowicie skonstruowana w „Jotesie" — szlifierka do płaszczyzn „SPC" obchodziła już jubileusz 10-tysięcznego egzemplarza. Jest świetnym ambasadorem możliwości polskiego inżyniera i robotnika.

„Ta maszyna — mówi dyr. Jakubczyk — przebija sobie wszędzie drogę. Wykonujemy ją w różnych wariantach. Na początku mają 1977 r. wróciłem z Los Angeles z życzeniem od firmy „Schaffer" — poważnego klienta, na szereg zmian, które dostosować ją miały do potrzeb tamtejszego rynku. Już w styczniu br. odbiorca nasz otrzyma przekonstruowane obrabiarki. Jesteśmy zakładem niedużym, możemy więc szybko i elastycznie reagować na tego rodzaju oferty, które często decydują o zdobyciu nowych rynków".

Dyr. d/s produkcji — mgr inż. Czesław Misiek, krótko charakteryzuje trend rozwoju fabryki w ostatnich trzech latach: „Powstały możliwości korzystnego zakupu licencji i kooperacji z przodującymi w grupie szlifierek firmami. Powierzono nam właśnie współpracę z dwiema takimi firmami — amerykańską „Waterbury Farell" w USA, w której pracowało przez ostatnich kilkadziesiąt lat kilku wybitnych polskich metalurgów i z włoską firmą „Tacchella".

Zakupioną dokumentację

opanowaliśmy ku zadowoleniu licencjodawców. Amerykanie z Connecticut w ramach tej umowy zakupili 250 sztuk „Thomsonów" naszej produkcji. **Od 1975 r. dostarczyliśmy ich 150 sztuk i nie mieliśmy jeszcze reklamacji. A są to maszyny o najwyższych parametrach, które w obróbce muszą zagwarantować osiąganie dokładności do jednej tysięcznej milimetra. Mamy nadzieję, że ta wysoka jakość i kunszt rzemiosła naszej załogi pozwolą nam tę umowę przedłużyć poprzez nowe kontrakty".**

Podobnym świadectwem możliwości i ambicji pabianickich metalurgów, z których wielu z pokolenia na pokolenie pracuje w tej fabryce, jest szlifierka na licencji włoskiej firmy „Tacchella 4 AM". „W ramach działalności postlicencyjnej — przypomina inż. Misiek — nasze zakładowe biuro konstrukcyjne opracowało dla tej szlifierki narzędziowej dwa dodatkowe urządzenia, rozszerzające możliwości technologiczne tej obrabiarki.

Są to: urządzenie do optycznego szlifowania profili pozwalające na monitorze telewizora obserwować obróbkę detalu w znacznym powiększeniu, a więc dające możliwości osiągania najwyższych dokładności oraz urządzenie do szlifowania gwintów. Obu tych urządzeń nie ma włoski oryginał. Tak wzbogacona przez nas licencyjna szlifierka, postawiła nasz produkt na równi z najwyżej notowanymi w Europie tego typu maszynami szwedzkiej firmy „Jungner". Polska przez całe lata tam właśnie kupowała takie maszyny za drogie dewizy. Dziś z tą firmą poważnie konkurujemy, a nasze najnowocześniejsze zakłady krajowe takie jak „Polmo-Berliet", FSC-Lublin, „Ponar-Tarnów" i wiele innych, nie musiało w 1977 r. tej obrabiarki importować, bo my mogliśmy ją dostarczyć.

Naszą rozmowę kończymy

w pokoju dyr. Jakubczyka. Pokazuje mi przez okno geodetów, którzy akurat dokonują pomiarów pod nową halę produkcyjną, gdzie znajdzie miejsce montaż, malarnia, magazyny. Komentuję ten fakt w myślach: **„Załoga pabianickiego „Ponaru" najpierw dała świadectwo najwyższych umiejętności, teraz uzyska zasłużone od dawna, lepsze warunki pracy. Nie zawsze rzecz odbywa się w takiej kolejności".**

Dyr. Jakubczyk jakby wyczuł tok moich refleksji, gdyż nawiązuje jeszcze do sprawy charakterystycznej dla ostatnich lat rozwoju fabryki. „Z roku na rok — mówi — między 1976 i 1977 rokiem, zdołaliśmy osiągnąć wzrost eksportu o 114 proc., a do krajów kapitalistycznych go podwoić. W 1978 r. eksport ogółem wzrośnie w zakładzie o 20 proc., a do strefy dolarowej o 46 proc. Sądzę, że powiedziawszy „A" warto by w naszym wypadku powiedzieć także przysłowiowe „B". Gdyby nie bowiem brak możliwości zakupu 3 obrabiarek potrzebnych do rozszerzenia produkcji, moglibyśmy produkcję szlifierek narzędziowych na licencji „Tacchella" rozwinąć na jeszcze bardziej opłacalną skalę. Rynki zbytu dla tej maszyny stoją wciąż otworem.

Szkoda, by naszą szansę wykorzystał ktoś inny. Dziś nasi licencjodawcy wyrazili najlepiej swe współpartnerstwo i uznanie dla polskiego wyrobu, pozwalając po okresie próby, na umieszczenie nazwy polskiej firmy obok starej, wszędzie znanej, oryginalnej. A to na rynkach światowych znaczy bardzo wiele".

Opuszczając bramy skromnie prezentującego się pabianickiego zakładu, gdzie niektóre hale mają jeszcze drewniane stropy, dokonuję szeregu porównań. Maszyny z tego małego zakładu mają stały bilet do światowej czołówki. Zdecydowało o tym współgranie udanego manewru eksportera — centrali „Metaleksport", branży oraz talentu i ambicji zdolnej załogi.

Nie jest to jeszcze sytuacja powszechna. Ileż to zakładów, mając do dyspozycji 10-krotnie lepsze warunki, nie osiąga połowy takiej efektywności? Pabianickiemu zakładowi udało się zdobyć w strukturze eksportowej specjalności najbardziej opłacalne. Obrabiarki do takich zawsze będą należały. Ekspansję takich wyrobów należy więc niezwykle precyzyjnie analizować i protegować.

W latach 1971—75 nakłady inwestycyjne wzrosły w Polsce szybciej niż w jakimkolwiek innym okresie. Prawie połowę nakładów na maszyny i urządzenia oraz czwartą część ogólnych nakładów inwestycyjnych, stanowiły dostawy importowe. Wykorzystaliśmy w rozbudowie naszego potencjału produkcyjnego przodującą w świecie technikę i technologię.

W obecnej 5-latce — inwestycje te powinny dać efekty umożliwiające spłatę ogólnonarodowego długu zaciągniętego przez przedsiębiorstwa, organizacje i resorty gospodarcze. Pabianicki przykład świadczy, że jest to możliwe, jeśli w parze z mądrą polityką idzie solidność, pracowitość i ambicja ludzi zatrudnionych przy deskach kreślarskich, formach odlewniczych, mechanicznej obróbce i w administracji. Prosty i jedyny sposób.

MARYNA KRAJ

POLSCY KONSERWATORZY W NRD

Przywracają piękno miastom

(KORESPONDENCJA Z NRD)

Quedlinburg jest miastem malowniczo położonym u podnóża gór Harzu. Wspominają o tym grodzie już kronikarskie wzmianki z roku 922. Miasto szczyci się zamkiem, ratuszem obwarowaniami, kościołami i domami patrycjuszowskimi. Jak twierdzą specjaliści — aż dwa tysiące budynków ma tu wartość zabytkową i domaga się pielęgnacji konserwatorów.

Perła Harzu była pierwszym miastem, które część swoich skarbów architektury powierzyło naszym specjalistom od ratowania zabytków. Kilkudziesięciu polskich stolarzy, cieśli, murarzy, sztukatorów i rękodzielników innych specjalności odnowiło już dwie kamieniczki, aktualnie roboty trwają przy dwóch dalszych, a dla dwóch kolejnych opracowuje się dokumentację. Polscy konserwatorzy podjęli się w Quedlinburgu robót najtrudniejszych — mówi pełnomocnik berlińskiego rejonu „Budimexu" Henryk Horodko — nasi specjaliści wzorowo wywiązują się jednak z tych zadań, dzięki ich wysiłkom Quedlinburg pięknieje. Odnawia się tu nie tylko frontony domów o drewnianym szkielecie, wypełnionym murem lub gliną. Rekonstruujemy także wnętrza, w nich zaś nawet ozdoby, malowidła i napisy na belkach, liczących sobie po pięć wieków. Nie stosujemy żadnych odstępstw od pierwowzorów. Gdy przypadkowo odkryto fragment murów obronnych, o którym gospodarze nawet nie wiedzieli, starannie go odsłonięto i wyeksponowano...

Brama Rugii

Rugia jest wyspą, z którą wiążą się liczne legendy, żywe do dziś, nie tylko w północnych regionach NRD lecz także w Polsce i w Skandynawii. Tradycyjnie zaś za bramę do Rugii uważa się stary Stralsund, liczący swe dzieje miejskie od 1244 roku. Mimo burzliwych dziejów i aż pięciu oblężeń przez armie napoleońskie do dziś przetrwało tu wiele zabytków. Władze miasta dumne są z dawnych bram i murów obronnych, ratusza i kamienic mieszczańskich, klasztorów i kościołów i nic dziwnego, że marzyły o przywróceniu tym budynkom dawnego blasku. Pamiętać trzeba, że dzięki promom, które przez port na Rugii przywożą do Stralsundu skandynawskich turystów i dzięki wodolotom, które ze Świnoujścia i Szczecina przywożą polskich turystów, Stralsund pełni, jak przed wiekami, rolę północnej bramy do NRD.

Trzy lata pracują już w Stralsundzie nasi specjaliści. Zajmują się oni rekonstrukcją murów obronnych oraz kamienicami przy Muehlen Strasse, czyli ulicy Młyńskiej. Nie obyło się tu bez niespodzianek. W murach natrafiono np. na kule armatnie, na szczęście pochodzące z okresu oblegania miasta przez wojska Wallensteina. Wszelkie prace nasi konserwatorzy wykonują z pietyzmem dla zabytków i precyzyjnie, a równocześnie, zgodnie z życzeniami władz miejskich, w ciągu murów obronnych urządza się nastrojowe kawiarenki oraz pawilony usługowe i handlowe.

W rezydencji nad Hawelą

Poczdam jest miastem, związanym z historią nie tylko naszych zachodnich sąsiadów. W rezydencji pruskich królów stanowiącej kompleks pałaców i ogrodów, wiele razy ważyły się losy i naszego kraju. Nic więc dziwnego, że Polacy ciekawi są tego miasta. Zaś władze NRD i okręgu poczdamskiego, z uwagi na historyczną i architektoniczną wartość zabytków, troszczą się o ich stan i wygląd.

Powierzenie polskim konserwatorom zadania odnowienia zespołu pałacowego w Poczdamie jest dużym wyróżnieniem i uznaniem dla wysokiej klasy naszych specjalistów.

„Stajnie królewskie", które rekonstruuje sześćdziesięcioosobowa ekipa konserwatorów, są olbrzymim obiektem, przeznaczonym w przyszłości na muzeum filmu. Od wykonawców wymaga się więc dużej staranności tak artystycznej, jak i technicznej.

Budynek przyszłego muzeum ozdabiały niegdyś płaskorzeźby i rzeźby, ustawione nawet na dachu. Umowa z „Budimexem" przewiduje, że i te ozdoby będą zrekonstruowane. Z tym, że o ile jest to możliwe, konserwacja polegać będzie na uzupełnianiu ubytków w kamieniu. Z uwagi na charakter zabytków część prac konserwatorskich w Poczdamie wykonywać będą nie rzemieślnicy, lecz artyści.

W dalszych planach polskich konserwatorów w Poczdamie figuruje odnawianie słynnych tarasów przed głównym pałacem w rezydencji Sanssouci.

W. DANIELAK

ŁÓDZKIE GOBELINY w dewizowej cenie

Łódzka Spółdzielnia Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Sztuka Ludowa" zrzesza artystów ludowych, którzy wykonują piękne, barwne kilimy, sumaki, dywany, gobeliny i tkaniny dekoracyjne — według wzorów regionalnych lub zaczerpniętych z wytwornego, stylowego tkactwa z XVI—XVIII wieku. Wyrób gobelinów, zwanych tkanymi obrazami, rozpoczęto tu zaledwie przed trzema laty. Trudna to sztuka, misterna i żmudna — praca przy jednym gobelinie może trwać i miesiąc, a do każdego „obrazu" potrzeba prawie 200 kolorów wełny. Opracowaniem projektu zajmuje się 20 artystów-plastyków.

Gobeliny powstające w łódzkiej spółdzielni szybko zdobyły rozgłos i zbierają zasłużone laury na konkursach krajowych i zagranicznych wystawach, na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Artyści ludowi z bliższych i dalszych okolic Łodzi tkają rocznie ok. tysiąca gobelinów, z których każdy odznacza się oryginalną kompozycją wzoru i delikatną, stonowaną kolorystyką.

W ubiegłym roku łódzkimi gobelinami zainteresowali się cudzoziemcy i „Sztuka Ludowa" zrealizowała pierwsze zamówienia dla odbiorców w Belgii, Francji i Holandii.

Ostatni akord naszego plebiscytu

Kto wylosował nagrody?

Ostatnim akordem naszego dorocznego plebiscytu pn. „Wybieramy najlepszych sportowców województwa miejskiego łódzkiego w 1977 r.", było losowanie nagród dla Czytelników „Dziennika Popularnego" — uczestników plebiscytu.

Spośród przeszło 5 tys. prawidłowo wypełnionych kuponów nadesłanych na plebiscyt, nagrody wylosowali:

- Rakieta „Polonez" z torbą i piłkami tenisowymi — **ZOFIA SKOWRONEK, Łódź, ul. Piantowa 19, m. 37.**
- Piłka nożna z autografami zawodników ŁKS i proporczyk **WIESŁAW GAJOS, Łódź, ul. Spadochroniarzy 75, m. 1a.**
- Piłka nożna z autografami zawodników Widzewa i proporczyk — **SŁAWOMIR KASPRZAK, Łódź, ul. Energetyków 2/4.**
- Piłka siatkowa z autografami zawodniczek Startu i proporczyk — **KRZYSZTOF MUSZYŃSKI, Zgierz, ul. Dąbrowskiego 31, m. 6.**
- Piłka ręczna z autografami zawodników Anilany i proporczyk — **DANUTA MLIŃSKA, Tuszyn — 3, blok nr 4.**
- Obrus — **WANDA KUCHARCZYK Łódź, ul. Pułaskiego 6, m. 135.**

Nagrody można odbierać od środy (11 bm.) w sekretariacie redakcji „Dziennika Popularnego", Łódź, ul. Piotrkowska 96 (III piętro) w godz. 11—14.

* * *

Za ufundowanie nagród gorąco dziękujemy kierownictwom łódzkich klubów sportowych, Przedsiębiorstwu Obrotu Art. Przemysłu Gumowego „Stomil" w Łodzi, Federacji Sportowej „Włókniarz".

Dziękujemy równocześnie ZPSS „Polsport" w Warszawie, ZPG „Stomil" w Łodzi, ZPO w Łodzi, Spółdzielni Rybackiej w Warszawie, ZPDz. Lido w Łodzi oraz Zakładom „Polsport" w Łodzi, Bielsku Białej, Wałbrzychu, Wrocławiu, Górze Kalwarii i Warszawie, a także łódzkiemu „Majedowi", za ufundowanie nagród i zorganizowanie interesujących ekspozycji w czasie balu mistrzów sportu, na którym ogłoszone zostały wyniki plebiscytu Czytelników „DP", na dziesięciu najlepszych sportowców woj. łódzkiego w 1977 r. (w)

Urbańska i Ozimek — najlepsi

Z udziałem 60 zawodników (w tym 28 kobiet), rozegrano w Łodzi trzeci klasyfikacyjny turniej seniorów w tensie stołowym. Należy ubolewać jedynie, że nie stawili się na starcie czołowi zawodnicy łódzkiego Włókniarza, co w dużym stopniu obniżyło rangę imprezy.

W konkurencji pań zwyciężyła reprezentantka łódzkiego Włókniarza — M. Urbańska, zwyciężając w decydującym spotkaniu E. Ambrożewicz (Elta) 2:1. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się J. Ozimek z Włókniarza, pokonując w finale wiecznie młodego K. Gajewskiego z łódzkiego Energetyka 2:0.

W punktacji drużynowej zwyciężyła Elta — 108 pkt., przed Włókniarzem — 82 pkt., i Włókniarzem Pabianice — 40 pkt. (w)

Mikołaj na zapaśniczej macie

Na początku myślałem, że to jakieś nieporozumienie: W sali klubu sportowego Budowlani zapaśnicze maty, na nich w kącie sali siedzi Mikołaj. Obok choinka. Na balkonie liczna grupa widzów.

Po chwili na matę wbiega liczna grupa młodzieży. Rozpoczynają się normalne zajęcia. Bieg dookoła sali, skłony, zapaśnicze przewroty. Później minikonkurs „pięciu milionów". Rywalizują ze sobą dwie grupy, złożone z dziesięciu zawodników. Pora w tej chwili zdradzić, iż jesteśmy w trakcie gwiazdki, organizowanej corocznie przez klub sportowy Budowlani dla Szkoły Podstawowej nr 72 (dyrektor, pani Barbara Rzymkowska), a konkretnie sportowych klas zapaśniczych.

Rywalizują klasy piąte i szóste. „Piątaki", to przyszli kandydaci do klasy sportowej, ale walczą ze starszymi o rok od siebie kolegami, jak równy z równym. Wielokrotnie prowadzą, tuż na początku każdego konkursu, lecz widać, że końcówka nie jest ich najmocniejszą stroną. „Wyciągają" jednak remis...

Następują pokazowe walki zapaśnicze. Powaga i skupienie na twarzach młodych adeptów tej dyscypliny sportu. Koledzy w roli sekundantów. Z góry patrzą rodzice, którzy na równi ze swymi pociechami przeżywają sportową rywalizację, no i koleżanki ze szkoły też są.

Po pokazowych walkach następuje miła uroczystość. Wiemu już dlaczego na sali znajduje się Mikołaj. Każdy dostaje paczkę ze słodyczami, a najlepszym uczniom i sportowcom wychowankowie klubu — dwaj olimpijczycy, Paweł Kurczewski oraz Jan Wojtorczyk wręczają nagrody książkowe.

Tak co roku wygląda w Budowlanych gwiazdka dla najmłodszych adeptów zapaśnictwa. Nic dziwnego, iż potem na sukcesy sportowe nie trzeba długo czekać, kiedy oprócz prawidłowej roboty szkoleniowej (delegowany z klubu do pracy z młodzieżą TADEUSZ WASIAK oraz wychowawca klasy sportowej, mgr JERZY GAŁĄZKA) organizuje się tak atrakcyjną imprezę przy udziale rodziców, która jest magnesem, przyciągającym do tej dyscypliny sportu. (a. szym.)

W SKRÓCIE

W czasie mityngu w Long Beach padły trzy rekordy świata w hali. W skoku o tyczce M. Tully (USA) uzyskał 5,59, na 60 m. McTear (USA) miał czas 6,54, a H. Frazier (USA) na 500 m 1.01,3.

Pierwszy w br. rekord świata w pływaniu ustanowiła 15-letnia Australijka M. Ford, przepływając 800 m dow. w czasie 8.34,86.

Szwed I. Stenmark wygrał slalom gigant PŚ w Zwiesel, wyprzedzając P. Mahre (USA) i A. Wenzela (Lichtenstein).

Pierwszym liderem ekstraklasy zostali siatkarze Legii, wyprzedzając lepszym stosunkiem setów Resovię. Legia wygrała z Gwardią Wrocław 3:0.

W półfinałowym meczu siatkarek o PZP Wisła uległa w Krakowie Dynamu Berlin 1:3. Siatkarze Płomienia uległi w Rzymie Federariazio również 1:3, a AZS Olsztyn pokonał USC Medico Muenster 3:0.

Tenisowy mecz o PE Polska — Finlandia zakończył się zwycięstwem naszego zespołu 2:1.

Międzynarodowy turniej o Puchar Wyzwolenia Warszawy wygrali koszykarze Moskwy, wygrywając z Warszawą I 98:84.

R. Ackermann wygrała plebiscyt Interwizji i Eurowizji, wyprzedzając Juantorenę (Kuba), Laudę (Austria), i Polkę I. Szewińską.

Zwycięzcą Turnieju Czterech Skoczni został Fin Ylianttila, wyprzedzając Busse i Webera (obaj NRD). Ostatni turniej w Bischofshofen wygrał Ylianttila.

Zwycięstwo pięściarzy RKS

Młodzi pięściarze RKS Ruda rozpoczęli kolejny sezon startów. Pokonali oni w w Łodzi swych rówieśników z Żyrardowa 14:8. Punkty dla drużyny zdobyli: Tempka, Kaczmarek, Turski, Błaszczyk, W. Czart, Mydłowski i Olczak.

Przed meczem prezes RKS — Zygmunt Cichy, wręczył ufundowany przez siebie puchar trenerowi, który w ubiegłym roku uzyskał najlepsze wyniki w szkoleniu pięściarskiego narybku — Romanowi Rożkowi z Widzewa. Wręczone zostały również nagrody młodym zawodnikom RKS — zwycięzcom challenge'u Okręgowego Związku Bokserskiego w poszczególnych kategoriach. (sz)

Koledze i Koleżance

ROMUALDOWI i IZABELI SZCZEPAŃSKIM

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI — TEŚCIOWEJ

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA SPORTU i REKREACJI

Tomaszewski po raz drugi

Podobnie jak w plebiscycie Czytelników „DP", również w wewnętrznym plebiscycie członków Klubu Kibica ŁKS, zwyciężył Jan Tomaszewski. Wyprzedził on swoich klubowych kolegów: W. Fiedorczuka, B. Wołujewicz, B. Storożyńską, H. Miłoszewicza, R. Krajewskiego, A. Kopczyńskiego, M. Dziubę, M. Bulzackiego i A. Olejnika.

Przypominamy, iż w poprzednich plebiscytach KK ŁKS triumfowali: W. Kosy (1974), J. Tomaszewski (1975) i S. Terlecki (1976).

Kurs na sędziów piłkarskich

Od 28 stycznia br. OZPN w Łodzi przyjmuje zapisy kandydatów na kurs sędziów piłki nożnej w wieku od 21 do 32 lat

Zgłoszenia w pokoju 36 przy ul. Komuny Paryskiej 5.

Siedzący za biurkiem mężczyzna nie ukrywał serdecznego rozbawienia.

— He, he! — zarechotał. — Wszystkiego najlepszego!

— Wzajemnie — powiedział Walden, gramoląc się z ziemi. — Cieszy mnie pańskie pogodne usposobienie.

— Mnie też cieszy — odparował tamten i dalej rechotał bez żenady. — Można wiedzieć, kogo pan właściwie szuka, he,he!...

— He, he! Szukam dyrektora.

— Daremny trud. Od wczoraj na urlopie.

— Ktoś go chyba zastępuje?

— Owszem. Moja skromna osoba.

— A, to najmocniej przepraszam. Nie mam sprawy — powiedział Walden i wycofał się na korytarz.

Mijając kościół, rozluźnił zaciśnięte do bólu pięści. Wymacał palcami gumiasty, pęczniejący we włosach guz i zdławił w sobie przemożną potrzebę płaczu. Papierosy... Zegar na wieży kościoła wydzwonił głucho wpół do czwartej. Deszcz ustał; nagrzane ulice parowały lepką wilgocią. Wsłuchany w oddalający się łoskot grzmotów, poczuł nagle wielką, rozsadzającą piersi radość. Jest rozgrzeszony. Próbował przecież wszelkimi sposobami oprzeć się propozycjom Kolnego, ale los nie dał mu żadnej szansy... Nie zatrzymała go w domu rozespana dziewczyna. Nie znalazł pieniędzy na rozprażonych słońcem ulicach. Nie otrzymał pracy w knajpie. W porcie zidiociały prowincjonalny urzędas sponiewierał go i wyszydził. W porządku. Niech tak będzie. Nie ma do nikogo żalu, ale nikt nie powinien mieć również żalu do niego. Nie jest przecież układnym chłopaczkiem, który z pokorą przyjmuje ciosy. Zagra teraz na całego. Niech szlag trafi wszelkie konsekwencje.

Wygłodniały, zdrożony nieprzerwaną wędrówką po miasteczku, zbliżał się chwiejnym krokiem na miejsce spotkania, wciąż rozpamiętując upokorzenia, podsycając je i układając w misterne alibi — pancerz, który pozwalał działać i który, w razie czego, zapewniał obronę. A przecież w litych ścianach pancerza zaczęły pojawiać się dziury... Dlaczego Kolny wybrał akurat ten bar? Cholerny miłośnik jarskich potraw!...

Stojąc w progu, wchłaniając ckliwą woń mleka i rozgotowanych klusek, błądził wzrokiem po sali z cichą nadzieją, że Kolny raczył nawalić. Dziewczyna, którą spytał o godzinę, odburknęła mu z demonstracyjną niechęcią. Dziesięć po szóstej. I nagle myśli zaczęły pracować w inną stronę. Doznane upokorzenia odzyskały właściwy wymiar. Pancerz znowu był szczelny. A więc Kolny nie przyjdzie... Trzeba wsiąść w pociąg i wracać...

— Jesteś! — Poczuł na plecach przyjazny dotyk dłoni. Odwrócił się i patrząc na bladą, pulchną twarz Kolnego, uległ natychmiast zmianie nastroju.

— Aha. Jestem — powiedział. — Żeby się wycofać.

— Nie szkodzi — powiedział Kolny. — Na wszelki wypadek będę tam o czwartej rano...

— Łudzisz się.

— ...i zapamiętaj: mijasz most, idziesz wzdłuż torów do drugiej bramy cmentarza, a potem jakieś dziesięć, piętnaście minut przez las...

— No, dobrze! — powiedział Walden. Usiadł za przykładem Kolnego przy stoliku. — I czego ty się właściwie spodziewasz?

— Chwileczkę, zjesz coś na koszt inwestora?

— Mogą być naleśniki.

— Z marmoladą?

— Nie, z mięsem.

— I co do tego? Herbatka?

— Kefir.

— Oryginalny zestaw — powiedział Kolny. Wysupłał z kieszeni garść bilonu. Z chwilą, kiedy się odwrócił i ruszył do okienka, Walden zaczął obmacywać czoło. Kłuł paznokciami rozpaloną, tępo pulsującą gulę, ale przed powrotem Kolnego zdołał nad sobą zapanować.

— Łap! — powiedział Kolny i wręczył mu parujący talerz.

— Bóg zapłać — powiedział Walden.

— Tu masz kefir.

Walden sięgnął skwapliwie po gliniany, wyszczerbiony na brzegu kubek.

Jedli jakiś czas w milczeniu. Dwa dla mnie i dwa dla Joanny — myślał Walden, miażdżąc widelcem zarumienione, ociekające tłuszczem ciasto. — Trzeba tylko wykombinować papier...

— Ja nie mówię, że to jest nadzwyczajna sprawa — zaczął Kolny, ocierając usta serwetką. — Ale w naszym położeniu...

— Chcesz sprzedawać pastę do zębów?

— Niekoniecznie. Przedwczoraj mieli duży transport. Dwieście żyletek iridiowych, czterdzieści maszynek z regulowanym ostrzem... Pióra, długopisy, zapalniczki gazowe, komplety do manicure, woda kolońska, perfumy, szminki, papierosy... Podliczyłem to. Zobacz. — Rozpostarł przed Waldenem upstrzoną cyframi kartkę. — Wedle legalnych cen zbytu moglibyśmy trafić dwadzieścia pięć tysięcy.

— Albo pięć lat. — Walden napoczął machinalnie pierwszy z przewidzianych dla dziewczyny naleśników.

— Kraczesz?

— Nie! Po prostu trzeźwo myślę.

Dziś w Radio i TV

WTOREK, 10 STYCZNIA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Polska muzyka popularna. 13.25 Pieśni ludowe Kanady. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiadomości. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka. 17.00 Sprawozdanie z obrad II Krajowej Konferencji PZPR. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Słynne tematy filmowe. 20.00 Wiad. 20.05 Wieczór w dyskotece. 21.00 Wiad. 21.05 Muzyka. 21.35 Utwory S. Moniuszki. 22.00 Z kraju i ze świata. 23.00 Koncert orkiestr dętych. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Poznań na muzycznej antenie. 23.00 Sprawozdanie z obrad II Konferencji PZPR.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 11.40 Muzyka spod strzechy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Pieśni E. Griega. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — magazyn Z. Mrożek (Ł). 12.45 Orkiestra w repertuarze popularnym. 13.00 Audycja publicystyczna. 13.10 „Zagadki muzyczne" w opr. E. Dulskiego (Ł). 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 A. Roussel — Bacchus i Ariadna. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Vivaldiego 15.30 Studio Plus. 16.10 G. Holst — Suita symfoniczna. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 17.20 Grają wybitni soliści. 17.55 Transmisja z obrad II Krajowej Konferencji PZPR. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dom i my. 19.55 PKO Twój bank, Twój doradca. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Muzyka ze starych płyt. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 10 dni muzyki starych mistrzów we Wrocławiu — rep. 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Utwory T. Szeligowskiego. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.30 W tonacji Trójki. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 II Konferencja PZPR. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozr. 13.50 „I będziesz miał dom" — pow. 14.00 Muzyka S. Prokofiewa. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Standardy na nowo opracowane gra zesp. J. Owensa. 15.30 „Kocham się w poecie" — śpiewa Ł. Prus. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 Z wokandy. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Nowe nagrania programu III. 17.55 Transmisja z obrad II Krajowej Konferencji PZPR. 19.00 Książka tygodnia — L. E. Vigee. 19.15 Zagubione melodie. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi — „Dzień królowania". 19.50 „Wielbiciel" — odc. pow. 20.00 Złote płyty. 20.30 „Rodzice to załatwią" — rep. K. Usarek. 21.00 Najstarsze śpiewy. 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Gash. 22.15 Konsonanse i dysonanse — mag. 22.45 II Krajowa Konferencja PZPR.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Pieśni E. Griega. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje" — magazyn Z. Mrożek (Ł). 12.45 Giełda płyt. 13.00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 13.15 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wiad. 15.10 „Matysiakowie". 15.40 „Książki, do których wracamy" — „Dzienniki" S. Żeromskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Wszechnica rodzinna. 16.25 Radiowy Poradnik Językowy. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Uczniowie PSM I stopnia (Ł). 17.15 Ludzie naszych dni (Ł). 17.30 Polskie orkiestry kameralne. 17.55 Transmisja z obrad II Krajowej Konferencji PZPR. 19.00 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 19.15 Lekcja jęz. angielskiego. 19.30 Transmisja z Filharmonii Narodowej koncertu kameralnego w wyk. Kwartetu „Varsovia". 20.45 Pieśń o Nalu i Damayanti — epos starohinduski. 21.05 D.c. koncertu kameralnego. 21.50 NURT — Wspólnota państw socjalistycznych i jej rola na świecie. 22.10 Igor Strawiński — Scherzo a la Russe — wyk. Ork. Symfoniczna Wytwórni Płytowej „Columbia". 22.15 Prądy i poglądy. 22.35 Badacz polskiego folkloru: Zorian Dołęga-Chodakowski. 22.50 Paganini: Cantabile D-dur op. 17. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 RTSS — Język polski i historia. 9.00 Dla szkół: Język polski kl. 5 — H. Sienkiewicz — Janko Muzykant. 12.00 Historia kl. 8 — Polski wrzesień. 12.30 „Czterdziestolatek" — odc. 18 pt. „Kosztowny drobiazg, czyli rewizyta". 13.30 RTSS — Język polski i chemia. 14.45 Radzimy rolnikom. 15.00 Studio Sport — Kierunek Buenos. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw — program woj. łódzkiego, sieradzkiego, piotrkowskiego, kieleckiego, radomskiego (Ł). 16.30 Studio TV Młodych. 17.05 Koncert muzyki polskiej. 17.55 Transmisja z zakończenia obrad II Krajowej Konferencji PZPR. 19.00 Dobranoc i Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Droga przez mękę" — odc. 11 „Oczekiwanie" — film ser. TV radz. 21.45 Dziennik i odtworzenie przemówienia końcowego wygłoszonego przez I sekretarza KC PZPR na II Krajowej Konferencji PZPR.

PROGRAM II

16.10 Kino TDC — Nasi przyjaciele. 16.40 Miłość w sąsiednim pokoju — film fab. prod. TV CSRS. 17.55 Transmisja z obrad II Krajowej Konferencji PZPR. 19.00 Dobranoc. 19.10 Wiadomości — wydanie kieleckie (Ł). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Język angielski. 21.00 Język niemiecki. 21.25 24 godziny. 21.35 Inicjatywy. 22.05 Wtorek melomana.

Dnia 5 stycznia 1978 r. zmarła w Łodzi, przeżywszy lat 69

Ś. † P.

ADELA TUDELSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 stycznia br. o godz. 14 na cmentarzu św. Franciszka.

RODZINA

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy Przyjaciół i Znajomych, że dnia 7 stycznia 1978 r. zmarła, przeżywszy lat 81

Ś. † P.

ADELA TAUBNER

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

RODZINA

Koledze

ANTONIEMU WOLAŃSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW RADIOWYCH „FONICA"

MGR

ALEKSANDROWI GŁÓWCE

zastępcy dyrektora, wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA TURYSTYCZNEGO „ŁÓDŹ"

PŁK DOC. DR HAB. MED.

ANDRZEJOWI SZYMAŃSKIEMU

kierownikowi Kliniki Chorób Płuc IMW WAM, serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KIEROWNIK i PRACOWNICY INSTYTUTU MEDYCYNY WEWNĘTRZNEJ WAM

Wszystkim, którzy nieśli serdeczną pomoc w ciężkich chwilach choroby naszej Matki i Babci

ZOFII GUZENDY

z domu SYSKA

oraz oddali ostatnią posługę Zmarłej i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, wyrazy najserdeczniejszego podziękowania składa:

B. NATORSKA z RODZINĄ

Panu

PPŁK DOC. DR HAB. MED.

ANDRZEJOWI SZYMAŃSKIEMU

kierownikowi Kliniki Chorób Płuc IMW WAM, serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY z KLINIKI

Zawiadamiamy, że w II rocznicę śmierci naszego najukochańszego Syna

Ś. † P.

WOJCIECHA PRĄCZKO

msza święta za spokój Jego duszy zostanie odprawiona dnia 11 stycznia 1978 r. o godz. 18 w kościele św. Józefa, ul. Farna 12.

RODZICE

Dnia 7 stycznia 1978 r. zmarł, opatrzony św. sakramentami, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

Ś. † P.

STEFAN JĘDRZEJCZAK

długoletni członek Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług oraz ZBoWiD.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 11 stycznia 1978 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

Dnia 7 stycznia 1978 roku zmarł przeżywszy lat 64, najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Ś. † P.

ROMAN WITCZAK

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 11 stycznia br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamiają w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 2 stycznia 1978 roku zmarł po wypadku

Ś. † P.

JERZY KWIASOWSKI

żołnierz Armii Krajowej, Człowiek oddany Rodzinie i Ojczyźnie, życzliwy dla ludzi.

Pogrzeb odbył się dnia 6 stycznia br. na Starym Cmentarzu w Łodzi. Msza święta za spokój duszy Zmarłego zostanie odprawiona w dniu 11 marca br. o godz. 9 w kościele św. Teresy, ul. Nowotki 123. Wszystkim, którzy ś.p. Jerzemu oddali ostatnią posługę, serdeczne „Bóg zapłać" składają:

SIOSTRA z RODZINĄ, CÓRKI z MATKĄ, WNUCZĘTA i PRZYJACIELE

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium Redakcyjne kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP" Łódź, skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejski 841-10, 337-47, sportowy 208-85, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 202-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 85.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. I-36